

KURJER WILEŃSKI

Aktywizacja rolnictwa

W szerokiej opinii publicznej od dawna nurtuje pogląd, że Ziemia Wschodnie w zakresie produkcji rolnej są deficytowe, to znaczy, że wysokość produkcji nie tylko nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb ludności tu zamieszkującej, lecz nawet w tym celu wiele artykułów należy dowieźć z innych rejonów produkcji. Na kształtowanie się takiego poglądu w dużej mierze wpłynęły fatalne warunki powojenne, kiedy więcej niż gdzie indziej zniszczone działaniami wojennymi warsztaty rolne, ze względu na proces odbudowy nie mogły zaangażować pełni swoich sił wytwórczych, tak by produkcja rolna wystarczała na wyżywienie wsi i miast.

Obecnie stan ten wygląda całkiem inaczej, a pogląd wyrobiony według warunków z okresu wojny światowej, lub powojennych, winien być poddany rewizji, gdyż jest na to widoczne uzasadnienie. Drobne inwestycje gospodarze, czy młode systematycznie przez szereg lat, jeżeli nie kapitałem, to rękami rolnika oraz przychów inwentarza żywego, stały się wkładem, który pomimo wieloletniego kryzysu przyczynił się do wydatnego zwiększenia produktywności, a szczególnie niektórych gałęzi rolnictwa. Ciężko przeżywany kryzys w rolnictwie wpłynął na przekształcenie produkcji warsztatów rolnych w kierunkach uaktywnienia miejscowych warunków i możliwościach gospodarczych. Punkt ciężkości produkcji rolnej na Ziemiach Wschodnich leży obecnie w łnie, trzodzie chlewnej i bydło rogatym (mleko, masło, sery). Są to gałęzie, których rozwój oparty jest o występujący tu w nadmiarze czynnik pracy. Pracą więc rąk własnych rolnictwo nasze przezwyciężyło piętrzące się trudności kryzysu, wydatnie uaktywniając, przedciem bierny, bilans gospodarczy Ziemi Wschodnich.

Zobaczmy, jak na przestrzeni ostatnich kilku lat wygląda dynamika produkcji wymienionych gałęzi rolniczych. Zaczniemy od łnu, tej najbardziej z naszym rolnictwem związanej rośliny u-

prawnej, dostarczającej podwójnego surowca: włókna i siemienia. Obszar, zajęty pod uprawę łnu w ostatnich latach, stale wzrasta, wykazując razem z woj. wileńskim i nowogródzkim: w r. 1933 — 34.000 ha, w 1934 — 39.000 ha i w 1935 — 48.000 ha. Wzrost uprawy łnu, przy równoczesnej stabilizacji cen na wyższym poziomie, stanowi właśnie po każdym czynniku dochodu społecznego, zwłaszcza drobnego rolnictwa.

Uzyskiwany w chwili obecnej dochód społeczny z produkcji łnu winien być nie tylko zachowany na przyszłość, lecz może być wydatnie zwiększony, nawet przy tym samym obszarze uprawy. Możliwość zwiększenia dochodu społecznego leży w granicach wykorzystania zarówno siemienia, jak i włókna lnianego w przemyśle krajowym. Czyli rozwój przemysłu tłuszczowego, opartego o krajowe siemienie lniane oraz przemysłu włókienniczego o włókno, pomnożą wydatnie dochód społeczny w ogóle, a dochód rolniczy w szczególności.

Baridzo efektywnie również wygląda i wzrost produkcji trzody chlewnej, której pogłowie w ostatnim trzyleciu 1934 — 1936 w woj. wileńskim i nowogródzkim wzrosło o około 47 proc. stanu z 1934 r. i wynosi obecnie przeszło 800.000 sztuk. Nadwyżkę towaru, jaką zdjąć można z lokalnych rynków bez uszczerbku dla spożycia wsi i ośrodków miejskich, szacować można lekko na przeszło 200.000 sztuk, które mogą być wywiezione na dalsze rynki wewnętrzne i zagraniczne.

Wzrost pogłowia trzody chlewnej, jaki dokonał się w ostatnich paru latach na Ziemiach Wschodnich przyszedł równocześnie ze spadkiem pogłowia, na skutek klęski posuchy, w woj. zachodnich i centralnych. Moment ten wyraża nie wskazuje na przesunięcie punktu ciężkości produkcji ciężkiej trzody słonimowej na tereny Ziemi Wschodnich, które do niedawna były nie wiele więcej aniżeli samowystarczalne.

Trzoda chlewna stanowi drugi podsta-

wowy surowiec, którego produkcja przysparza dochód rolniczy naszym ziemiom. Utrzymanie i pomnożenie jego możliwe jest przez należyte zapewnienie zbytu tych nadwyżek, jakie zdolne jest rolnictwo wyprodukować. Zdjęcie nadwyżek trzody chlewnej z rynków lokalnych i przerzucenie ich, już nie tylko na dalsze rynki wewnętrzne, które są załkane towarami, lecz na rynki zagraniczne w takiej, czy innej formie przeróbki, stanowi problem, którego rozwiązania domaga się żywotny interes ziemiańskich.

Wreszcie trzecią, równorzędną gałęzią produkcji, zapewniającą dopływ gotówki w rolnictwie jest hodowla bydła i związana z tym produkcja mleka, które po przerobieniu na masło i sery, znajduje lokatę na dalszych rynkach zbytu. Obok wzrostu stanu pogłowia bydła, wynoszącego w obu województwach w 1934 r. — 829.000 sztuk, w 1935 — 900.000 szt. i 1936 — 950.000 szt. dokonał się jeszcze większy wzrost produkcji mleka, dzięki lepszemu żywieniu przez zwiększone zastosowanie koniczyny i innych roślin pastwowych, których produkcja również wykazuje znaczny wzrost.

Zwiększona możliwość produkcji mleka na Ziemiach Wschodnich, po przeobrażeniu w zakładach mleczarskich na sery i na masło, rozszerza jeszcze bardziej płynący z tej gałęzi dochód. O znaczeniu dochodowości z mleka świadczy np. rozmiar produkcji sera. Wystarczy wspomnieć, że samo woj. nowogródzkie produkuje sera przeszło 1/3 części ogólnopolskiej produkcji. Również i w zakresie masła, którego produkcja znacznie wzrosła i udoskonaliła, Ziemia Wschodnie dysponują nadwyżkami. Dzięki zwiększonemu premiowaniu eksportu masła, jakie ma miejsce w roku ostatnim, wydatnie zwiększyła się możliwość lokowania towaru na rynkach zagranicznych, zapewniając tym samym i rolnictwu naszemu zbył, o który nagoł nie jest łatwo.

Żeby osiągnięcia produkcji z ostatnich lat kilku zostały utrzymane i dalsze możliwości wykorzystane, winien być na Ziemiach Wschodnich rozwiązany problem rozwoju przemysłu w oparciu o surowce, których produkcja wykracza znacznie poza miejscowe potrzeby. Rozwój przemysłu na Ziemiach Wschodnich stanowi niezbędny warunek dalszego postępu nad uaktywnieniem życia gospodarczego, stanowi dalszy etap pomnażania dochodu społecznego z wspomnianych gałęzi produkcji rolnej.

W oparciu o włókno lniane na Ziemiach Wschodnich winny powstać zakłady kotonizacyjne, przedziałnicze i t. p. W oparciu o siemienie lniane, obok istniejącej wielkiej olejarni w Wilnie, winna powstać utwardzalnia oleju lnianego, który w tej formie może znaleźć zastosowanie w przemyśle mydlarskim i margarynowym.

Rozwój przemysłu mięsnego w oparciu o trzodę chlewną, umożliwi przerzucenie nadwyżek na dalsze rynki zbytu. Powstające przetwórnictwo mięsne w Baranowiczach i Nowowilejce są pierwszym krokiem na tym polu. Obok nich powinny powstać przetwórnictwa mięsne przede wszystkim w Głębokiem i Lidzie, jako ośrodkach koncentrujących zwiększoną podaż. Poza przetwórnictwami w rejonach produkcji, w Wilnie, jako największym ośrodku handlowym winna powstać nareście nowoczesnie urządzone rzeźnia z zakładami utylizacyjnymi oraz chłodnia o wszechstronnym użytkowaniu.

Wreszcie inwestycje mleczarskie w formie renowacji urządzeń w istniejących mleczarniach oraz rozbudowa nowych mleczarni w rejonach produkcji i racjonalnie urządzone zlewnie mleka w większych ośrodkach zbytu, zamykają te najniezbędniejsze potrzeby, które winny być jak najrychlej zrealizowane

S. Sym.

Włochy i Niemcy uznały rząd gen. Franco

RZYM (Pat). Agencja Stefani komunikuje: Biorąc pod uwagę, że gen. Franco objął władzę na przeważającej części terytorium hiszpańskiego, oraz, że rozwój sytuacji wykazuje w sposób coraz bardziej oczywisty, że w pozostałych częściach Hiszpanii nie można mówić o istnieniu odpowiedzialnej władzy rządowej — rząd faszystowski postanowił uznać rząd gen. Franco i wysłać doń charge d'affaires, celem nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Charge d'affaires niezwłocznie uda się na miejsce. Dotychczasowa reprezentacja dyplomatyczna przy rządzie hiszpańskim została odwołana.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat: „Po zajęciu przez rząd gen. Franco większej części obszaru państwowego Hiszpanii, i skoro okazało się, iż rozwój sytuacji w ostatnich tygodniach coraz wyraźniej wskazuje na to, że w pozostałej części Hiszpanii nie może być mowy o wykonywaniu odpowiedzialnej władzy rządowej — rząd Rzeszy zdecydował uznać rząd gen. Franco i akredy-

tować przy tym rządzie charge d'affaires, celem podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Nowy niemiecki charge d'affaires uda się niezwłocznie do siedziby rządu

gen. Franco. Dotychczasowy niemiecki charge d'affaires w Alicante został odwołany. Charge d'affaires dawnego rządu hiszpańskiego wyjechał z Berlina z własnej woli w początkach listopada.



Pozycja artylerii powstańczej na podmiejskim lotnisku Getafe.

Wizyta austriacka w Berlinie

WIEDEN (Pat). Dziś o godz. 19 wyjechał do Berlina podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Schmidt.

W kołach politycznych wyrażane jest przekonanie, że minister Schmidt oprócz poinformowania rządu niemieckiego o przebiegu i wynikach konferencji wiedeńskiej będzie miał za główne zadanie omówienie spraw natury gospodarczej.

Włochy nie wezmą udziału w demarche w Rzeszy

RZYM (Pat) — Francuski charge d'affaires Blondel otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu włoskiego z propozycją o przyłączenie się do wspólnej demarche protestacyjnej przeciwko wypowiedzeniu przez Niemcy klauzul rzecznych traktatu wersalskiego.

Korespondent Havasa dowiaduje się, że rząd włoski odpowiedział, iż nie może się przyłączyć do tego rodzaju demarche.

Nagroda im. Elżby Orzeszkowej przyznana ś. p. Szpotkańskiemu

WARSZAWA (Pat). Komitet kasy literackiej i Zarząd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, jako sąd konkursowy nagrody literackiej im. Elżby Orzeszkowej, na posiedzeniu łącznym w dniu 18 listopada r. b. pod przewodnictwem Wacława Grubińskiego, przyznał nagrodę ś. p. Stanisławowi Szpotkańskiemu za powieść pt. „Czerwone maki”, wydaną w ciągu ostatniego dwulecia.

M. GORDON

Sp.
Akc.

Wilno, NIEMIECKA 26, tel. 306.

WIELKA DOROCZNA

TANIA SPRZEDAŻ RESZTEK i towarów wysortowanych.

Wielki wybór kuponów na garnitury i palta oraz resztek materjałów wełnianych, bawełnianych i jedwabiu.
CENY NIEBYWALE NISKIE.

WALKI w MADRYCIE stają się coraz gorętsze

Powstańcy zajmują ulicę za ulicą

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Madrytu: Przez całą noc aż do południa trwała gwałtowna strzelanina na odcinku mostu francuskiego, gdzie kawaleria marokańska i oddziały piechoty powstańczej zdobyły pozycje rządowe.

Taktyka powstańców polega na obchodzeniu umocnień rządowych i zmierzaniu do zajęcia Madrytu od północy. W ciągu ub. nocy pomimo wysiłków ze strony powstańców stanowiska obu stron walczących nie uległy zmianie.

Na odcinku pomiędzy dzielnicą uniwersytecką, a dworcem zachodnim sytuacja jest bardzo zagmatwana. Były po obu stronach wypadki ostrzelania przez omyłkę własnych żołnierzy.

Na odcinku Carabanchel panuje względny spokój. Wojska rządowe po kilku drobnych utarczkach zyskały nieco na terenie.

Dowództwo obrony Madrytu liczy na posiłki, zdążające z Katalonii i Walencji, które mają uderzyć na powstańców od południa. Na wszystkich odcinkach frontu madryckiego trwa nieustanna kanonada artyleryjska.

AVILLA (Pat). Korespondent Hava donosi: Dziś rano wojska powstańcze działające na północ od Madrytu posuwały się w dalszym ciągu w kierunku przedmieścia Cuatro Caminos, pomimo licznych kontrataków wojsk rządowych.

Ze zwiększoną energią bombardowano dzielnicę północno — zachodnią i północną stolicy. Z gmachu zakładu dobroczynnego Santa Christina, położonego między szpitalem, kliniką i instytutem Alfonsa 13 powstańcy ostrzeliwują leżące na jednej linii plac Moncloa i ulicę Vicente Blasco Ibañez. Na ulicy tej widoczne są trzy wielkie barykady.

TYSIĄCE ROZSTRZELANYCH.

LIZBONA (Pat). Korespondent „Secula” donosi, że koszarę Montana i gmach więzienia wzorowego w Madrycie zostały spalone. Wojska rządowe, jak twierdzi on, rozstrzelały tysiące więź-

niów przed opuszczeniem gmachu.

Rozgłoszła lizbońska komunikacja, że 17 bm. o godz. 23 m. 45 radio madryckie nagle przerwało audycję, gdyż dwie stacje nadawcze zostały zniszczone przez bomby.

500 zabitych i 1200 rannych w Madrycie

MADRYT (Pat) — Źródła oficjalne oceniają liczbę ofiar wczorajszego bombardowania na 250 zabitych i 800 rannych. Te same źródła twierdzą, że od początku tygodnia padło ofiarą powietrznego i artyleryjskiego bombardowania Madrytu 500 zabitych i 1200 rannych.

Centrum miasta uległo poważnemu zniszczeniu. Szerok gmachów jest uszkodzonych, szyny tramwajowe są powyrywane z jezdni. Targ Carmen jest całkowicie spustoszony. Wszystkie niemal domy dookoła placu targowego są spalone lub leżą w gruzach. Mieszkańcy ich obozują na ulicy. Straż ogólna nieustannie krąży po ulicach.

Maszynista skazany na śmierć za spowodowanie katastrofy kolejowej

MOSKWA (Pat) — Prasa sowiecka donosi o skazaniu na śmierć dwóch sprawców katastrofy kolejowej. Kolegium kolejowe najwyższego sądu ZSRR na posiedzeniu w dniu 17 bm. zatwierdziło wyrok skazujący na śmierć przez rozstrzelanie maszynistę Tanczurę za spowodowanie katastrofy kolejowej na odcinku Bieł-

wiestnaja — Biełgorod kolei południowej.

Maszynista Strelnikow, który spowodował katastrofę kolejową na odcinku Chomiakowo — Tuła kolei imienia Dzierżyńskiego skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie z pomocnika jego Kaszłukis na 7 lat więzienia.

Obchód święta Łotwy w Warszawie

WARSZAWA (Pat) — Dziś o godz. 17.30 staraniem Towarzystwa Polsko-Łotewskiego odbyła się w lokalu klubu urzędników Polskiej Służby zagranicznej przy pl. Małachowskiego Nr. 4 uroczysta akademii dla uczczenia święta narodowego Łotwy.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych polskiego i łotewskiego przez chór „Harfa” uroczystość zgaśli przemówieniem prezes towarzystwa polsko-łotewskiego sen. Beczkowicz, który

po zaznaczeniu, iż dziś Łotwa obchodzi swą osiemnastą rocznicę niepodległości wywalczonej czynem orężnym, m. in. powiedział:

„Dzisiaj może naród łotewski patrzeć z otuchą w przyszłość i słusznie może być dumny z rezultatów, jakie osiągnął w szczególności w okresie ostatnich lat, w okresie wzmożenia ducha narodowego, przenikającego wszystkie poczynania K. Ulmanisa, najpierw szefa rządu, a obecnie prezydenta państwa.

Odrodzona Polska powitała serdecznie i

Primo de Rivera skazany
na śmierć



ALICANTE (Pat). Trybunał ludowy skazał Jose Antonio Primo de Rivera na śmierć, brata zaś jego Miguela na 30 lat więzienia.

Trzy katastrofy kolejowe

PORTO ALEGRO, (Pat). Donoszą z Rio de Janeiro, że zdarzyły się tam trzy katastrofy na kolei „Central do Brasil”. W pierwszej wykołczyły się dwa wagony i zawałił się jeden dom. W drugiej pociąg zderzył się w manewrującej lokomotywą, a w trzeciej wykołczyły się cztery wagony. Wśród pasażerów powstała wielka panika. Kilkanaście osób odniosło rany.

Sradł ktoś pół miliona franków

PARYŻ (Pat) — W Bourg strażnicy pocztowi, eskortujący pocztę z dworca kolejowego do biura pocztowego stwierdzili brak worka, zawierającego pół miliona franków. Poszukiwania pozostały bez rezultatu.

Samobójstwo popełnił minister Francji

LILLE (Pat). Dziś o godz. 8 rano minister spraw wewnętrznych i mer miasta Lille p. Roger Salengro został znaleziony w mieszkaniu prywatnym bez życia.

Na wiadomość o zgonie p. Salengro konsul RP. p. Jan Sławiński w zastępstwie nieobecnego kierownika placówki złożył kondolencje w prefekturze i w merostwie m. Lille.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Lille, że posługaczka min. Salengro, która przybyła o 8 rano do mieszkania ministra, już przy otwieraniu drzwi wejściowych poczuła silny zapach gazu.

Zaniepokojona weszła do sypialni i ujrzała ministra leżącego bez życia na łóżku.

Jak się zdaje, minister pozamykał wczorajszego wieczora wszystkie drzwi i okna i otworzył kurki gazowe.

PARYŻ (Pat). Wiadomość o nagłym zgonie min. spraw wewn. Salengro wywołała w paryskich kołach politycznych ogromne wrażenie. Przyszła bowiem najzupełniej niespodziewanie, aczkolwiek minister już od dłuższego czasu był chory na zapalenie aorty. Rodzina jego, mieszkająca w Lille, którego merem był zmarły minister zastała go dziś rano w łóżku bez życia. Przywołany natychmiast lekarz mógł stwierdzić tylko zgon.

Wiadomość o śmierci ministra wywarła wrażenie tym większe, że w ostatnim tygodniu na terenie izby deput. rozpętana była przeciwko ministrowi gwałtowna kampania, oskarżająca go o dezerację w czasie wojny. Premier Blum, który zabrał głos w tej sprawie, rzucił cały swój autoritet w obronę zmarłego dziś ministra, a komisia powołana przez premiera, która zbadała ca-

łe dossier wojskowe zmarłego, stwierdziła jedno myślnie, że wszystkie dokumenty, dotyczące służby wojskowej zmarłego, stwierdzały niezdolność do służby. Przy tej rozprawie przytoczony został również fakt, że min. Salengro wzięty jako żołnierz do niewoli, skazany był przez niemiecki sąd wojenny za odmowę pełnienia pracy w niemieckich fabrykach amunicyjnych.

OSTATNIE CHWILE.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa w doniesieniu z Lille podaje szczegóły z ostatnich godzin życia min. Salengro. Minister pracował w swoim gabinecie w merostwie do godz. 20.15 poczem odjechał samochodem do domu. Odwołując się do szofera powiedział na pożegnanie: „Do jutra”, poczem wszedł do mieszkania. Służąca była nieobecna.

Urzędowo stwierdzono, że minister nie tknął przygotowanego dla niego obiadu. Rano znalazł no ministra leżącego na ziemi w kuchni, w tym samym miejscu, gdzie w maju zeszłego roku założyła nagle życie jego żona. Śmierć min. Salengro nastąpiła około godz. 23.

PARYŻ (Pat) — Minister Salengro telefonował wczoraj około godz. 18-ej z Lille do dyrektora swego gabinetu, aby zawiadomić go, że znajduje się w stanie całkowitego wyczerpania i że nie będzie mógł powrócić do Paryża przed upływem kilku dni.

Minister prosił, aby powiadomić premiera Bluma o jego zamiarze pozostania jeszcze przez jakiś czas w Lille.

LISTY POŻEGNALNE.

LILLE (Pat) Premier Blum przybył do mieszkania min. Salengro w towarzystwie szefa gabinetu zmarłego ministra — p. Verlonne. Na wstępie szef gabinetu Delcourt oświadczył

Blumowi, że zmarły pozostawił listy zapieczętowane do niego i do Verlonne.

Premier wszedł do mieszkania i ze łzami w oczach zatrzymał się przed trumną. Delcourt zwrócił się wówczas do obecnych, aby przeszli do stołowego pokoju, gdzie zebrał się przedstawiciel prasy. W pokoju pozostali tylko: premier Blum, Henri Salengro, Delcourt i Verlonne. Po odczytaniu listu, premier wręczył go dziennikarzom. Treść listu jest następująca:

„Lille, 16 listopada. Mój drogi. Zna moja zmarła, niemal 18 miesięcy temu naskutek oszczędności, których jej nie szczędziłem i nad którymi tyle cierpiała. Matka moja nie poprawiła się po przebytej operacji i boleśnie serdecznie nad rzucanymi na mnie oszczerstwami. Z mego strony starałem się walczyć dzielnie, ale mam już dość.

Nie zdołał pozbawić mnie honoru, lecz teraz poniosła odpowiedzialność za moją śmierć, gdyż nie jestem ani dezerterem ani zdrajcą. Parcia była dla mnie radością i życiem.

Serdeczne słowa moim bliskim, najlepsze wspomnienia wszystkim naszym i wiele wdzięczności dla Pana.”

(—) Roger Salengro.

Po odczytaniu tego listu, premier Blum, płacząc rzewnymi łzami zwrócił się do Henryka Salengro o odczytanie go prasie, lecz ten ogarnięty wzruszeniem nie zdołał tego uczynić. Po chwili premier odczytał sam ten list, jak również list pozostawiony do brata. List ten jest treści następującej:

„Drogi Henryku. Przemęczenie i oszczerstwo — to dla mnie zbyt wiele. Jedno i drugie w połączeniu z dawnymi żałobami zmęczyły mnie. Żegnaj Was wszystkich. Idę do Leonii.”

(—) Roger.

Min. Salengro prócz listów do swego brata i premiera Bluma pozostawił również list do swej gospodyni p. Renard ze słowami: „Pani Renard, przepraszam bardzo za kłopoty, które Pani sprawiłem”.

radośnie wyzwolenie narodu łotewskiego. Dla temu jaskrawy wyraz nie tylko w słowach, lecz w konkretnych działaniach, które zadecydował i w czyn wprowadził Wielki Marszałek przy najbliższym współudziale ówczesnego dowódcy sił zbrojnych polskich walczących ramię przy ramieniu z Łotyszami w obronie zagrożonej wolności Łotwy, a obecnego Marszałka Świątłego-Rydzę.

Zbratani wspólnym wysiłkiem orężnym, złączeni pokrewieństwem interesów i ewentualnych niebezpieczeństw obydwu państw prowadzą je jednakową konstruktywną i pokojową politykę. W najlepszym rozumieniu pokojowości swych zamiarów zarówno Polska, jak i Łotwa przeciwstawiają się jaknajbardziej stanowczo wszelkim próbom rozwiązań politycznych bez udziału i zgody stron zainteresowanych.

Podczas bytności wiosną roku bież. w Warszawie obecnego ministra spraw zagranicznych p. Muntersa ujawniła się nie tylko zgodność poglądów na zjawiska międzynarodowe obodujące oba kraje, lecz doszło również do uzgodnienia metod, które stosować należy dla zabezpieczenia słusznych interesów Polski i Łotwy.

W tym sensie rok ostatni wniósł nowe dodatnie pożyty do bilansu stosunków polsko-łotewskich. Rok ten zaznaczył się również postępowaniem w dziedzinie zbliżenia kulturalnego między obu narodami. Wyrazem tego była wystawa sztuki łotewskiej w Warszawie i Krakowie, która spotkała się z pochlebą oceną krytyki oraz niedawną wizytą na Łotwie przedstawicieli prasy polskiej, którzy przywieźli jak najlepsze wrażenia.

W zakończeniu swego przemówienia senator Beczkowicz złożył życzenia pomyślnego rozwoju narodowi łotewskiemu.

W odpowiedzi zabrał głos poseł łotewski w Warszawie Valters, który oświadczył na wstępie że:

W ciągu ostatniego roku, przyjaźń, która łączy społeczeństwa polskie i łotewskie, przyjaźń obu narodów i ich oficjalnych przedstawicieli stała się jeszcze bliższą i serdeczniejszą. Wzajemne poznanie się obu narodów stało się jeszcze bardziej żywotne.

W dniu 18 listopada, oświadczył dalej poseł Valters, mogą tylko powtórzyć uroczyste i serdeczne życzenia dla całego narodu polskiego. Siła i potęga Polski wzrasta, imię jej zajmuje coraz pocześniejsze miejsce w wysiłkach nad utrzymaniem pokoju w Europie, promieniuje w sztuce, w literaturze, w nauce. Z radością naród łotewski patrzy na naród i jego mężów, którzy podali Łotwie przyjaźnią dłoń w jej walce o niepodległość, niosąc pokój i bezpieczeństwo.

Po przemówieniach prof. J. Krzyżanowski wygłosił odczyt pt. „Najnowsze zdobycze folkloru łotewskiego”.

Drugą część programu wypełniły popisy wokalne-muzyczne, w którym wzięli udział pp. E. Mikelsons, solista opery ryskiej i W. Małcurzyński oraz chór „Harfa”.

K. Leczycki.

Czym żyje Warszawa

Wznowienie wykładów w S. G. H.

Zostały wznowione wykłady w Szkole Głównej Handlowej. Na uczelni panuje spokój. Rektor Miklaszewski zapowiedział, iż wyda szereg zarządzeń celem reorganizacji Tow. Bratniej Pomocy studentów W.S.H. Dotychczas nie wiadomo, w jakim kierunku pójdzie owa reorganizacja.

Na terenie Uniwersytetu Warszawskiego w poniedziałek, około godziny 11-ej, przed wykładem profesora Jarry, na pierwszym kursie prawa, jeden ze studentów, wszedłszy na katedrę, wygłosił przemówienie, oświadczając, że warszawskie stowarzyszenia akademickie podejmą interwencję w sprawie ostatnich wydarzeń na terenie uczelni krakowskich i wileńskich.

W tym samym czasie w gmachu głównego rozrzucone zostały ulotki przez socjalistów i komunistów. W związku z tym doszło do paru incydentów. W rezultacie kilkunastu komunistów poturbowano.

Zawalenie się gmachu przy ul. Freta przed sądem

W Warszawskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces w sprawie katastrofy budowlanej.

W domu przy ul. Freta 16. Jak wiadomo, 16 lipca r. ub. część oficyny tego domu runęła, grzebiąc w gruzach 6 ofiar. Prócz zabitych, odniosło rany 10 osób.

Seiana owej oficyny była już zarysowana od dawna i lokatorzy interweniowali wielokrotnie w administracji domu, jednak bezskutecznie. Jeden z zarządców i współwłaściciel domu, dr. Fiszhaut, sam osobiście odbierał skargi lokatorów, podkreślających niebezpieczeństwo pękniętej ściany, jednakże uwagi te były lekceważone i sam Fiszhaut nie sprowadziwszy nawet ekspertów wyjechał do Karlsbadu... a podczas jego nieobecności oficyna runęła.

Do odpowiedzialności zostali pociągnięci zarówno współwłaściciele domu, jak i administrator Podbór. Rodziny poszkodowanych występują o znaczne odszkodowanie pieniężne.

Ze względu na konieczność zbadania ekspertów, proces potrwa dni kilka.

Wyrok w procesie 16-tu „o-nerowców“

Niedawno pisaliśmy o procesie 16 członków O. N. R., oskarżonych o przynależność do tajnej organizacji i usiłowanie zabójstwa swego kolegi Brzezińskiego. Przedwczoraj zapadł wyrok w tej sprawie.

Mocą wyroku główny oskarżony Zygmunt Dziarmaga skazany został, przy zastosowaniu amnestii, na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

Z pozostałych oskarżonych Malicki, Przyłuski, Kaczarowski, Stamburski i Cimoszyński zostali uniewinnieni. Irena Pietrzykowska skazana na 1 rok i 6 miesięcy, a pozostali 9 oskarżonych zostało skazanych za przynależność do nielegalnej organizacji na 1 rok aresztu. Wobec zastosowania przed Sąd amnestii, kara została im darowana.

Zgodnie z treścią wyroku sąd postanowił utrzymać w stosunku do osk. Dziarmagi środek zapobiegawczy w postaci kaucji 1000 zł., a w stosunku do pozostałych znieść wszelkie środki zapobiegawcze.

Katastrofa lotnicza na Okęciu

W czasie lądowania na lotnisku Okęcie uległ rozbięciu samolot pilotowany przez pilota Wikto-

ra Gedroycia z Aeroklubu Wileńskiego.

Gedroyc tak obniżył lot, że zaczął olatywać, która znajdowała się na ulicy. Samolot uległ rozbięciu, rannego pilota przewieziono do instytutu chirurgii urazowej.

Zbiorowe wydanie pism Brzozowskiego

W najbliższych dniach ukaże się następny tom zbiorowego wydania pism Stanisława Brzozowskiego, nakładem Instytutu Literackiego pod redakcją Artura Górskiego i Stefana Kołaczewskiego. Będzie to tom VI, zawierający rozprawy Brzozowskiego: „Współczesna powieść“, „Współczesna krytyka literacka“, „Studia o Ze romskim i Wyspiańskim“, „Legenda Młodej Polski“ jako tom VIII ukaże się w końcu grudnia r.b.

Oryginalny wynalazek w dziedzinie radia

Do Państwowego Urzędu Patentowego został zgłoszony sensacyjny wynalazek w dziedzinie radiowej. Wynalazca p. A. Opatowski skonstruował specjalny automat, który pozwala za wrzuceniem monety uruchomić aparat radiowy na pewien okres czasu. W ten sposób firmy radiowe wystawiające aparaty ludności uboższej będą mogły przy pomocy automatu zainkasować należność, zamiast pobierania weksli ratal-

nych. Aparatem tym, skonstruowanym w kraju zainteresowały się koła producentów aparatów radiowych.

Kasa im. Mianowskiego kupuje dom

Kasa im. Mianowskiego kupuje od likwidatora b. rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń „Życie“ dom przy zbiegu Kapucyńskiej i Miodowej. Dom ten, jak wiadomo, należał do tego towarzystwa i znajduje się w masie majątkowej podlegającej na podstawie odpowiedniej ustawy likwidacji. Z uzyskanych pieniędzy wyznaczona będzie wypłata według klucza reparycyjnego posiadaczom zarejestrowanych polis.

Opieczątowanie mieszkania S. p. Niewiadomskiego

Zmarły we Lwowie znakomity kompozytor Stanisław Niewiadomski nie pozostawił testamentu. Władze sądowe wydały zatem decyzję, nakazując zabezpieczenia mienia po zmarłym mu zysku do czasu ukończenia postępowania spadkowego.

W wykonaniu tej decyzji do mieszkania Stan. Niewiadomskiego w Warszawie przybył komornik, opieczątował fortepian, schowek z pianinami oraz szafę, do której złożono rękopisy kompozycji. W ten sposób dorobek muzyczny Stanisława Niewiadomskiego został uwieczniony aż do chwili, gdy wszystkie zawisłe procedury spadkowej zostaną rozstrzygnięte.

Uposażenie prezydenta Roosevelta

Prezydent Roosevelt stał się po swym ostatnim zwycięstwie wyborczym przedmiotem powściągniętego zainteresowania. Niedawno jakiś dziennikarz zbadał dokładnie tryb życia, zwyczaj i słabości. Obecnie amerykański korespondent angielskiego dziennika „Sunday Express“ zadał sobie trud wyliczenia wszystkich poborów w uposażeniu, przysługujących prezydentowi Stanów.

Stała pensja każdorazowego prezydenta wynosi w Ameryce 360.000 zł., czyli jest przeszło dwa razy większa od wszystkich poborów premiera Anglii. Poza tym prezydent U. S. A. ma darmowe mieszkanie w Białym Domu i otrzymuje sumy przeznaczone na konserwację pałacu, oraz jego ewentualną przebudowę. Roosevelt korzystał obficie z tego uprawnienia. W zeszłym roku bowiem na remont wypłacono ze skarbu państwa sumę 340.000 zł.

Cały personel prywatny prezydenta jest dofinansowywany przez niego bez żadnych ograniczeń i opłaca go państwo. Roosevelt ma 8 sekretarzy, lokaja, 4 kucharzy, 11 służących, kilka pokojówek, masażystkę, 2 lekarzy, dentystę, 12 szoferów i b. liczną służbę ogrodową. Opłata persone-

lu Białego Domu wynosi około 300.000 zł. rocznie. Nowe samochody ma prawo kupować sobie a discretion na koszt skarbu. W ostatnim roku wydano na ten cel 84 tysiące zł.

Prezydent jest wielkim miłośnikiem kwiatów. Dziennie zapotrzebowanie Białego Domu wyraża się w cyfrę 700 sztuk. Ten moment wysunęli zwolennicy Landon'a przy wyborach, zarzucając Rooseveltowi rozrzutność i dogadzanie swym zachciankom.

Wszystkie podróże prezydenta U. S. A. są opłacane przez państwo. Stale na stacji w Waszyngtonie stoi specjalny luksusowy pociąg na wypadek, gdyby prezydent miał zamiar udać się w podróż. Poza tym na Atlantyku stoi jacht prezydencki „Potomac“ z załogą 32 ludzi. Koszt utrzymania „Potomaca“ wynoszą rocznie 240 tysięcy. Prezydentowi przysługują prawo żądania od marynarki jednego statku wojennego, a od wojska koni.

Według obliczeń angielskiego reportera prezydent kosztuje Stany Zjednoczone około 2-ch milionów złotych rocznie. Suma ta nie obejmuje jednak kosztów utrzymania letnich rezydencji Roosevelta.

R. J.

Skandal w Dawidgródku

I. K. C. z dnia 16 bm. zamieszcza następującą wzmiankę:

„Niedawno zaalarmowaliśmy opinię publiczną faktem barbarzyńskiego zniszczenia zabytkowych obwarowań drewnianych, odkrytych przy robotach ziemnych w dawnym kresowym grodzie Załusciach, a oto znów zmuszeni jesteśmy ponownie zwrócić uwagę na nowy akt wandalizmu, tym razem w Dawidgródku na Polesiu. Jak już donosiliśmy, tamtejsza parafia prawo-

ślawna buduje obecnie na miejscu spalonej cerkwi drewnianej, która stała na t. zw. Górze Zamkowej, na tym samym miejscu, nową dużą cerkiew murowaną. Przy kopaniu głębokich fundamentów natknięto się tam na doskonale zachowane konstrukcje drewniane, kilkanaście grobów, trumny z desek dębowych, oraz dużą ilość najrozmaitszych zabytków. Znalazły się m. in. szczątki domów z doskonale zachowanymi ścianami nazęb, przytrzymywanymi pionowymi słupami i studnia obłożona deskami drewnianymi.

W jaki sposób postąpiono z tymi zabytkami, donosi o tym także sprawozdanie J. M. w „Słowie“ wileńskim z dn. 6 b. m., dające przerażający obraz barbarzyńskiego postępowania z odkrytymi zabytkami. Czytamy tam: „Kopano fundamenta pod nową cerkiew, fundamenta głębokie. Cztery do pięciu metrów w sercu Góry Zamkowej. Natrafiono na belki poprzeczne. Niektóre były zmurszałe, zgnile, inne świeże, jakby dziś położone. Rabano je, pilowano w poprzek i kopano dalej. Natrafiono na pomost, coś w rodzaju chodnika dębowego. Zrabano. Łopaty ryły ziemię, gęstą, tłustą, przepojoną zgnilizną smrodliwą...“.

Tego rodzaju postępowanie stanowi jaskrawe naruszenie ustawy o ochronie zabytków, pomijając już fakt niepowrotnego zniszczenia cennych zabytków przeszłości. Specjalnie zaś silnego oświeślenia nabywa sprawa wobec tego, że władze udzieliły parafii prawosławnej pozwolenia na budowę cerkwi murowanej na Górze Zamkowej, która przecie jako grodzisko niewątpliwie stanowi zabytek nieruchomy, podlegający ochronie ustawowej.

Jak wynika z opisu w „Słowie“, środkowa część Góry Zamkowej w Dawidgródku uległa już w znacznej części zniszczeniu, a zbudowanie tam cerkwi uniemożliwi na długie lata, jeśli nie na zawsze, naukowe zbadanie niezniszczonej części grodziska, niezmiernie ciekawego z punk-

Biblioteka Pszczyńska przechodzi w ręce Państwa

Przed dwoma dniami pisaliśmy o dziejach i gospodarce Pszczyzny — olbrzymiego majątku na Śląsku.

W gmachu generalnej dyrekcji dóbr ks. Pszczyńskiego w Pszczynie znajduje się olbrzymia biblioteka, składająca się z kilku tysięcy tomów bardzo cennych dzieł.

W ostatnim czasie wyłoniła się kwestia przejęcia bibl. książkowej w Pszczynie przez państwo. Rozmowy przeprowadzone na ten temat dały już pomyślne wyniki. Za przejęciem biblioteki wypowiedział się najpierw zarząd przymusowy ks. Pszczyńskiego. Obecnie i sam ks. Pszczyński skłonny jest zgodzić się na tę propozycję.

Dzieła biblioteki książkowej umieszczono by w bibliotece publicznej im. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

Sprawa przejęcia biblioteki książkowej w Pszczynie przez rząd polski ma doniosłe znaczenie. Bo chodzi nie tyle o zbiory książkowe bardzo bogate zresztą, ale nade wszystko o beczenne wprost archiwum biblioteczne, zawierające wiele nieznanych szczegółów z przeszłości Śląska.

Reforma palestry

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej przedstawiło Ministerstwu Sprawiedliwości projekt reformy ustroju palestry. W bież. tygodniu ukończy się specjalna, która zadecyduje o ostatecznej formie zmian w ustroju adwokatury.

Przestępczość w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące niektórych przestępstw zameldowanych policji państwowej w ciągu III kwartału r.b. W okresie tym zanotowane w całym kraju 1.327 przypadków oporu władzy, 1.249 nowożyłowania do przestępstwa, 292 świadome puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, 1.235 fałszerstwa, 839 podpalen, 546 zabójstw, 419 przypadków usiłowania zabójstwa, 5.677 ciężkich uszkodzenia ciała, 182 dzieciobójstwa, 436 rozboju, 107.734 kradzieży, w tym 24.554 mieszkaniowych i 24.169 z pola i lasu, 1438 przypadków paserstwa, oraz 6.513 oszustw.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrosła nieznacznie liczba fałszerstw, zabójstw, ciężkich uszkodzeń ciała, oraz oszustw, zmniejszyła się natomiast liczba innych przestępstw.

Więć więcej kupuje

W sklepach t. zw. biawatnych w Warszawie daje się obecnie zauważyć bardzo silny wzrost popytu na chustki krasne kupowane przeważnie przez wiejskie gospodynie. Kupcy twierdzą, iż już od 6 lat, tak ożywionego handlu w tej branży nie było. Jest to jeszcze jeden z dowodów stopniowej ale stałej poprawy na wsi.



Nieszczęśliwe małżeństwo

Podczas jednej z zabaw dziecińczych w Londynie urządzono t. zw. „próbę małżeństwa“, podczas której ubrane w specjalne kostiumy dzieci prowadzono do symbolicznego ołtarza. Jak widzimy małe to „małżeństwo“, tonące we łzach nie należy do najszczęśliwszych przeżyć w życiu młodościowych wykonawców ról małżeńskich.

WL

Senat Akademicki wzywa do zaniechania wystąpień Odezwa Rektora i Senatu U. S. B.

DO MŁODZIEŻY

W ostatnich dniach Uczelnia nasza stała się znowu widownią przykrych i smutnych zjawisk.

Pewien odłam młodzieży polskiej, jak wiadomo, dąży do uczynienia z Uniwersytetu placówką wypadkową dla akcji zmierzającej do ograniczenia praw obywatelskich Żydów w Polsce.

Jest to istotna przyczyna stałych niepokojów nie tylko zresztą na naszych Uniwersytetach.

O powód do rozpoczęcia zaburzeń najłatwiej. Z chwilą zaś rozbudzenia na miłośności jakże trudno uniknąć czynów nierozważnych i gorszących.

Zarówno dla wywołujących zajścia jak i dla ich sympatyków ze starszego społeczeństwa rozwiązanie zagadnienia mniejszości żydowskiej w Polsce jest najistotniejszym problemem, wobec którego bezpośrednie zadania Uniwersytetu schodzą na plan drugi.

I stąd powstaje niemożność porozumienia się z kierującymi czynnikami na szczeblu wyższych uczelni, dla których losy nauki i zagadnienie poszukiwania prawdy, niekierowanego żadnymi wpływami zewnętrznymi jest pierwszym nakazem sumienia i obowiązku.

Przed bramami Uniwersytetów muszą się zatrzymać antagonizmy rasowe,

Za wschodnią granicą

Traktory nie pomagają.

Organ azowsko—czarnomorskiego krajowego komitetu partyjnego „Mołot” wskazuje w artykule wstępnym na słabe tempo orki zimowej w kraju azowsko—czarnomorskim. Do dnia 25 października zaorano o 30 tys. hektarów mniej, niż w tym samym okresie roku ub., mimo iż w roku bieżącym żywa siła pociągowa wzrosła, a stacje maszynowo—traktorowe rozporządzają 8 tys. traktorów. Traktory jednak nie są należycie wykorzystane, gdyż przeciętnie na jeden traktor wypada 73 hektary zaoranego pola, t. j. dwa razy mniej od ustalonej normy.

Dziennik wskazuje, że zarobki wypłacane są traktorzystom z wielkim opóźnieniem, a lepsi traktorzyści mieszkają w budach, w których wala wiatr i przecieka deszcz.

„Siewiero-Kaukaskij Bolszewik” uskarża się w artykule wstępnym na powolne wykonywanie planu państwowych dostaw zbożowych. Dziennik stwierdza, że przyczyną tego stanu rzeczy są antypaństwowe tendencje poszczególnych rejonów i kolektywów rolnych. Niektóre rejonu w ogóle przerwały dostawy zbożowe. W niektórych rejonach zboże leży jeszcze na polu i gni, a zwiezionego do spichrzów zboża nikt nie pije.

Zarówno kolektywy rolne, jak domeny państwowe bardzo spóźniły orkę zimową, niektóre domeny nie rozpoczęły jeszcze orki zimowej, a szereg majątków państwowych wykonał zaledwie jedną piątą część ogólnego planu.

Ten sam dziennik donosi o spóźnionych zbiorach bawełny na Kaukazie, początkowo zwlekał no ze zbiorami, a obecnie wytworzyła się taka sytuacja — pisze dziennik — iż bawełna musi być zebrana bez względu na pogodę.

— **ZJAZDY.** Wszechrosyjski (RSFSR.) Zjazd Sowietów który miał odbyć się 29 bm. został na prośbę niektórych krajów i obwodów odroczony do 15 stycznia 1937 r. 8-my wszechzwiązkowy zjazd sowietów odbędzie się w czasie pierwotnie wyznaczonym, a mianowicie 25 listopada 1936 r.

— **KONSERWY Z ZEPSUTEGO SUROWCA.** „Prawda” wystąpiła z niezwykle ostrą krytyką przemysłu konserwowego. Przemysł ten przysparza konserwy z zepsutego surowca.

Jako przykład dziennik podaje m. in. przygotowanie konserwów pomidorów przez fabrykę moskiewskiej kooperatywy inwalidów „Družba”. Pomidory używane do tego celu są z reguły zgniłe. Gotowanie pomidorów odbywa się w wyjątkowo anty-sanitarnych warunkach. Kotły warzelnicze pokryte są wewnątrz odpadkami metalu, który przy wyższej temperaturze rozpuszcza się i łączy z masą pomidorową. Maszyny i naczynia są podejrzanego czystości.

Butelki, w które nalewa się tego rodzaju masę pomidorową myte są w brudnej wodzie. Na butelki te nalepia się kolorowe naklejki z napisami „Krymskie pomidory” — i tego rodzaju produkt jest aprobowany przez laboratorium fabryczne. Fabryka ta ma zostać zamknięta.

Sprawy to jednak nie rozwiąże, bo, jak zaznacza „Prawda”, w Moskwie gnią dziesiątki i setki tonów pomidorów, cebuli, ogórków, kar tofli i kapusty. Ażeby uniknąć strat, zepsute jak rzyny kierowane są do takich fabryk, jak „Družba” celem przeróbki ich na konserwy.

polityczne i społeczne. Jeżeli Uniwersytety nie potrafią się obronić przed inwazją tych zakłócających pracę naukową czynników cel ich istnienia będzie podważony i nie ma słuszych powodów, dla których miałyby one korzystać z wyjątkowych przywilejów w Państwie.

Uniwersytety nie mogą być terenem, na którym swobody obywatelskie jakiejkolwiek grupy są uszczuplone w wyższym stopniu, niż poza jego murami.

Rozsądzanie przymusowe studentów w salach wykładowych nie jest zgodne z obyczajami i tradycją uniwersytetów, nie byłoby więc zarządzeniem wyłącznie porządkowym, ale naruszałoby zasadę swobody akademickiej i mogłoby być wyjątkowo zastosowane jedynie za obojawnym porozumieniem zainteresowanych. Niestety w chwili obecnej porozumienie dobrowolne, jak się okazało, jest niemożliwe, a przez to i żądania wysunięte przez pewien odłam młodzieży, nie mogą być uwzględnione.

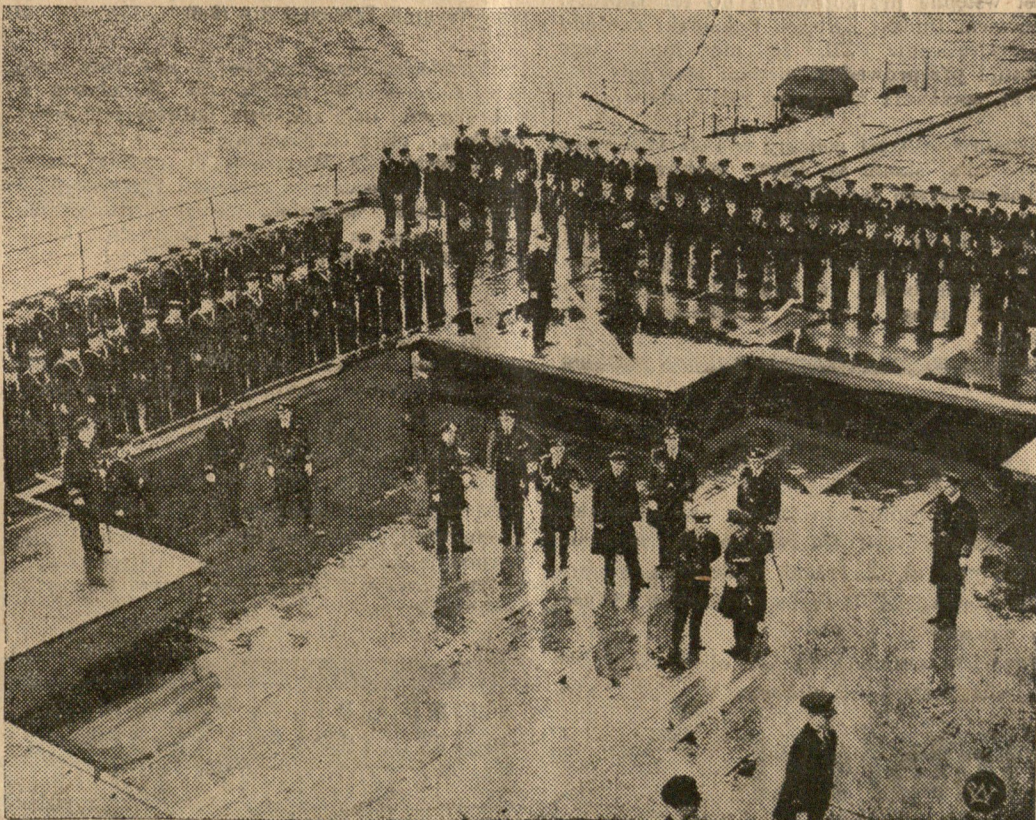
Drugim zagadnieniem, które się wyśsuwa w związku z zaburzeniami na terenie Uniwersytetu, jest sprawa odpowiedzialności za czyny nie liczące z godnością akademika i sprawa posłuchu dla zarządzeń Władz Akademickich.

Młodzień łatwo ulega afektom, jednak nie może tolerować wśród siebie jednostek pozbawionych uczuć ludzkich dla których napaść tłumna i techniczna ucieczka przed odpowiedzialnością za swe czyny jest metodą walki. Młodzież nie może zapominać, że Rektor i Władze Uniwersyteckie nie posiadają siły fizycznej do przeprowadzenia wydawanych zarządzeń, — niestety odmowa oddawania legitymacji nawet w wypadkach, które nie mogą pociągnąć poważniejszych konsekwencji dla legitymowanego — jest obecnie zjawiskiem stałym. W tych warunkach jedyną sankcją, którą dysponują Władze Uczelni, może być tylko zawieszenie wykładow i działalność zakładów.

Sankcje te uderzają jednak nie tylko w interesy młodzieży, lecz także hamują rozwój Uczelni, a niepokoję, które do nich zmuszają, mogą być łatwo wyzyskane przez obce, a wrogi nam siły. W imię więc dobra ogólnego Senat wzywa młodzież akademicką do zaniechania nielegalnych wystąpień, co jest niezbędnym warunkiem unormowania stosunków w Uniwersytecie.

(—) JAKOWICKI

Rektor i Senat Uniwersytetu St. Batoiego w Wilnie.



Król angielski Edward VIII odbył ostatnio inspekcję floty strzegącej wybrzeży Wielkiej Brytanii. Zdjęcie masze przedstawia raport składany królowi przez kapitana okrętu wojennego „Courageous” na pokładzie podczas inspekcji królewskiej.

W DOMU AKADEMICKIM BEZ ZMIAN.

Wczoraj Dom Akademicki na Górze Bouffalowej nieco zmienił swój dotychczasowy wygląd. Co prawda wywieszono na nim dwa transparenty na miejsce zniszczonych przez wypady onegdaj śnieg i do tego ograniczyły się wczorajsze „wystąpienia nazewnictwa”.

Co się dzieje wewnątrz domu? Relacje są rozmaite, często sprzeczne. Na podstawie informacji z rozmaitych źródeł można stwierdzić, że pewna grupa studentów nie chce solidaryzować się z uchwałą zapowiadającą od dnia jutrzejszego głodówkę opuścić Dom Akademicki.

Zgodnie z zapowiedzią „okupanci” nie przyjmowali w ciągu całego dnia paczek żywnościowych. W godzinach porannych zebrało się kilka kobiet z pakietami żywnościowymi, lecz z domu na ich wołania nikt nie odpowiadał.

Wczoraj wieczorem po mieście rozrzucono listki podpisane przez lewicowe organizacje akademickie.

POSIEDZENIE SENATU AKADEMICKIEGO.

Zapowiedziany na wczoraj dalszy ciąg obrad Senatu Akademickiego oczekiwany był z największym zainteresowaniem w całym mieście.

Posiedzenie Senatu zostało zakończone około godziny 15. Senat uchwalił wydanie odezwy do młodzieży akademickiej, która jest odpowiedzialna na memoriał przedstawiony J. M. Rektorowi przez młodzież akademicką. Odezwa ta została rozesłana do wszystkich stowarzyszeń studenckich, natomiast nie wysłano jej do okupowanego Domu Akademickiego. Treść tej odezwy podajemy osobno.

Jak się dowiadujemy, poza wydaniem odezwy do młodzieży żadne inne uchwały na posiedzeniu Senatu nie zapadły.

SYTUACJA W BRATNIEJ POMOCY.

Jak się dowiadujemy Kurator Bratniej Pomocy USB prof. Iwo Jaworski wobec niewykonywania obowiązków przez prezesa Bratniej Pomocy, powierzył kierownictwo agend tej organizacji wiceprezowi Kleńciowi. Jednocześnie polecił mu zapewnić obiady tym członkom Bratniej Pomocy, którym przyznano obiady ulgowe w miesiącu akademickim, a którzy nie mogą tam obecnie się stołować.

KSIĘŻA PREFEKCI W SPRAWIE AKADEMICKICH WILEŃSKICH.

Otrzymałmy następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie.

Księża Prefekci, zaniepokojeni groźną wiadomością o zamierzonej przez akademików Wileńskich głodówce, wśród których są ich b. wychowankowie, zwrócili się do JE Księdza Arcybiskupa Metropolity z prośbą o interwencję u właściwych władz w celu niedopuszczenia do rozpaczliwego kroku młodzieży.

Skarbowcy łódzcy ufundowali samolot

Na lotnisku w Lublinku, pod Łodzią, odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie i przekazanie Aeroklubowi łódzkiemu samolotu ufundowanego przez zw. pracowników skarbowych okręgu łódzkiego. Po poświęceniu samolotu nastąpiły próbne loty nad lotniskiem, przy czym kpt. Peterek z Warszawy wykonał efektowne ewolucje.

Uroczystość ku czci prof. Mariana Zdziechowskiego

Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyła się w celi Konrada podniosła uroczystość ku czci profesora Mariana Zdziechowskiego laureata nagrody Związku Literatów w Wilnie.

Wobec zapewnionej do ostatniego miejsca sali rozpoczęła się skromna uroczystość w atmosferze niezwykle serdecznej. Po zagajeniu przez T. Łopalewskiego, referat o laureacie wygłosił Ks. Dr. Śiedziwski, podkreślając między innymi Związek Literatów czekał na ofiarowanie laureatowi nagrody przez m. Wilno. Gdyby było inaczej, pierwsza nagroda Z. L. niewątpliwie przypadłaby prof. Zdziechowskiemu. Następnie krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił K. Leczycki.

W odpowiedzi na przemówienia brał głos prof. Marian Zdziechowski. Pierwszą część swego przemówienia do stojny laureat poświęcił pamięci małżonki, która była najwierniejszą towarzyszką w jego 50-letniej pracy naukowej. Po przemówieniu prof. Zdziechowski wygłosił niezmiernie interesujący odczyt na temat masonerii.

Dłuższe i bardziej szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym. Zastępca.

Inauguracja roku akademickiego w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie

Dnia 17 listopada br. w Szkole Nauk Politycznych odbył się akt uroczystej inauguracji 1936—37 roku akademickiego, połączony z immatrykulacją nowo-przyjętych studentów.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. odprawioną na intencję rozpoczęcia roku akademickiego w kościele św. Jana.

O godz. 17 w głównej sali Uczelni, udekorowanej krzewami laurowymi i flagami państw, będących przedmiotem studiów i badań szkoły, rozpoczęła się właściwa uroczystość, którą rozpoczęło przemówienie p. Dyrektora.

P. Dyrektor Dr. Władysław Wielhorski scharakteryzował cele i zadania Uczelni, którymi są:

- 1) Badania specjalnego charakteru ziem położonych na wschód od Bugu, które posiadają daleko mniejszą świadomość swej własnej przeszłości, od ziem b. zaboru austr. i Niemiec.
- 2) Danie maksimum wiadomości o państwach leżących na ptn.-wsch. od Polski.
- 3) Wyrobienie zdolności organizacyjnych wśród studentów, zdolności do piastowania najbardziej odpowiedzialnych stanowisk. Absolwenci Szkoły jako przyszli działacze polityczni i społeczni muszą posiadać zdolność wyciągania praktycznych wniosków z wiedzy nabytej w Szkole i realizowania polskiej racji stanu w kraju i poza jego granicami.

Na zakończenie p. Dyrektor zwrócił się do Bratniej Pomocy, Koła Nadbałtyki, Turkologów i K. Orienta. by te organizacje wyrabiały swych członków, przygotowując ich do przyszłej pracy.

Następnie zabrał głos Prezes Bratniej Pomocy kol. Edward Wawrzewski, który w krótkim zarysie przedstawił działalność Stowarzyszenia, wzywając współkolegów do żywej współpracy z Zarządem, poczem odśpiewano pieśń „Gaudeamus Igitur” i odbyła się właściwa imatrykulacja, w czasie której studenci 1-go roku składali na ręce p. Dyrektora podpisane przez siebie przyrzeczenia spełniania swych obowiązków.

Dowodem zainteresowania naszą uroczystością było przybycie p. wice-wojewody Gintowia Dziewałtowskiego, oraz przedstawicieli świata naukowego z J. M. Rektorem prof. Dr. Władysławem Jakowickim na czele. Wśród obecnych gości widzieliśmy p. konsula łotewskiego S. Donas, p. senatora prof. Dr. Ehrenkreutza — prezesa Instytutu Nauk Bad. Eur. Wsch., JE. Seraja Chan Szapszała, grono profesorskie Szkoły i wielu innych.

Rutynowany
NAUCZCIEL **MUZYKI**
udziela lekcji **GRY NA FORTEPIANIE**
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Piszą do nas

Gdzie byli Wilnianie

Było to przed pogrzebem s. p. prof. Ferdynanda Ruszczyca. Nad bramą uniwersytecką złotowego czarniada żałobna chorągiew, na drzewach widniała klepsydra.

Kilka osób ją czytało. Jakaś para zatrzymała się, przeczytała półgłosem, potem ona go pyta: „A czego on wykladał“. Towarzysz nie znalazł widocznie na to żadnej odpowiedzi, bo pytanie zbył milczeniem. Byli to ludzie młodzi, prawdopodobnie studenci innego wydziału czy zakładu naukowego.

Nie wiedzieli, kim był Ferdynand Ruszczyca. Pogrzeb Jego odbył się w Bohdanowie, a więc siłą rzeczy całe kulturalne Wilno nie mogło in corpore w nim uczestniczyć. Chodziły gadki, że Uniwersytet zorganizuje w oktawę zgonu nabożeństwo żałobne.

Iluż to profesorów naszej Wszechnicy odpro prowadziliśmy już na cmentarz wileński! W kiram przybrany kościele św. Jana na wynio słym katafalku spoczywały ich trumny, na po dworzu Skargi żegnał ich Uniwersytet.

Im bliższy był kontakt Zmarłego z miastem Uniwersytetem i młodzieżą, tem liczniejsze tłumy towarzyszyły zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku. Jeden z takich pogrzebów stał mi przed oczami: gdy w r. 1922 zmarł prof. Ludwik Janowski, żarliwy mł. młk. przeszłości naszej wszechnicy i niezmordowany jej pracownik serdeczny druh i opiekun młodzieży akademickiej — nieprzeliczone tłumy studenckie szły na Rosse.

I stało się tak, że człowiek równie żarliwie miłujący Wilno i Uniwersytet Stefana Batorego, jak nikt inny rozkochany w pięknie naszego miasta, człowiek, który pełen sił i zapału w samym rozkwicie talentu przyszedł do Wilna, za mieszkał tu i z królewskim szerokim gestem zaczął wyczarowywać piękno ze wszystkiego, czegokolwiek tknął, a po tym stał się jednym z współtwórców naszego Uniwersytetu, odszedł z tego świata poza Wilnem.

Zamiast w oktawę zgonu, jak tego oczekiwaliśmy nabożeństwo odbyło się o kilka dni później. Zwykła msza żałobna w kościele św. Jana. Był Senat akademicki, promotorowie, kilka pocztów sztandarowych korporacyjnych (szkandar ogólnoakademickiego nie było), trochę przedstawicieli starszego społeczeństwa, liczone niemal jednostki z pośród młodzieży akademickiej.

Dlaczego tak się stało?

Wilno przez długie lata tak żyło Ruszczycem, że poprostu trudno sobie wyobrazić, by ktoś mający jakie takie pretensje do poziomu kulturalnego, nie rozumiał, czym był Ruszczyca dla naszego miasta.

A jeśli tak to należał mu się jakiś zewnętrzny, spontaniczny wyraz zrozumienia tych spraw.

Projekt Domu Sztuki im. Ferdynanda Ruszczyca jest wprawdzie piękny, ale na razie nie wyszedł on poza ciasne grono Sekcji Miłośników Wilna, której bliski i serdeczny do tych spraw stosunek charakteryzuje dość wymownie już sam fakt, że na ostatnim zebraniu przyjęła ona nazwę Sekcji miłośników Wilna (przy PTK.) imienia Ferdynanda Ruszczyca *).

Mamy więc uzasadnioną pretensję zarówno do młodzieży akademickiej jak i do t. zw. kulturalnego Wilna o to, że świecili nieobecnością na nabożeństwie żałobnym.

Mamy jednakże pretensję i do Władz Uniwersyteckich oraz Wydz. Sztuk Pięknych o to, że nabożeństwo to było jak każda inna msza żałobna.

Dlaczego nikt się nie postarał, by było, naprawdę podniosłe i uroczyste, by staranną dekoracją świątyni podkreślić nastrój żałobny, by nabożeństwu za wielkiego artystę dać wyraz zewnętrzny godny jego szerokiego gestu artysty cznego. Skoro On za życia hojnie rozsiewał piękno dookoła, skoro potrafił przez ucieśnienie piękna w formach plastycznych wydobywać z widzów głębsze przeżycia, podnosić ich dusze, konsekwentnie oczekiwaliśmy tu jakiegoś mocnego akordu artystycznego, „by chór mu odpowiadał“.

Tego akordu zabrakło. Chór milczał. Większość obecnych w kościele to wyczuła.

Miedzy niewypelnioną i zimną nawą kościoła, a projektem Domu Sztuki imienia Ferdynanda Ruszczyca leży pustka.

Oby ją jak najbardziej wypełniło głębokie zrozumienie dorobku naszej kultury duchowej, które może się stać skutecznym antidotum przeciw rozpowszechnieniu się dzikiego, prymitywnego barbarzyństwa.

M. K.

*) Ruszczyca był w swoim czasie inicjatorem T-wa Miłośników Wilna, którego spadkobiercą niejako jest wyżej wymieniona Sekcja.

Gratulacje Wojewody w dniu święta Łotwy

W dniu 18 bm. w rocznicę święta niepodległości państwa łotewskiego wojewoda wileński złożył gratulacje na ręce konsula p. Donasa.

20 kapliczek ku czci 18-iej rocznicy Niepodległości

W szeregu miejscowości w powiatach m. łódzkańskim, święciańskim, wilejskim i innych wzniesiono ostatnio około 20 małych kapliczek i krzyży dla uczczenia 18-iej rocznicy odzyskania Niepodległości.

Kapliczki i krzyże wzniosła ludność miejscowa przy pomocy i z inicjatywy oddziałów K. O. P-u.

Starania o budowę linii kolejowej Działna—Szarkowszczyzna

Do Izby Przemysłowo - Handlowej wpłynął memoriał zainteresowanych sfer w sprawie budowy normalnotorowej kolei Działna — Szarkowszczyzna.

Lekarz Rucznik zwolniony za kaucją

Onegdaj donieśliśmy o aresztowaniu znanego w Wilnie lekarza okulisty dr. Rucznika który decyzyją sędziego śledczego osadzony został w więzieniu Łukiskim.

Jak się obecnie dowiadujemy, dr. Rucznik został wczoraj zwolniony z więzienia za kaucją w wysokości 1000 złotych.

Diabeł nie śpi

Na każdym kroku niemal spotykamy się z ludźmi, którzy kaszają i kichają nam w twarz. Jest to przestępstwo popełnione nieświadomie ale narażające nas na niebezpieczeństwo zarażenia się bakteriami wszelkiego typu, począwszy od grypy i kataru a skończywszy na gruźlicy. Niekaralność tego przestępstwa zmusza nas do jaknajenergiczniejszej ochrony osobistej.

Polega ona przede wszystkim na zwalczaniu bakterij, uniemożliwieniu ich rozmnożenia. Najbardziej narażona jest jama ustna-gardłana i ona też wymaga specjalnej ochrony w postaci skutecznego środka dezynfekcyjnego. Środkiem takim jest Anacot Dra Wandera sprzedawany w formie smacznego, białych pastylek. Pastylki te rozpuszczają się w ustach przedostając się nawet do najgłębiej położonych części błony śluzowej ust i gardła, stanowią skuteczną zapórę dla bakterii.

ODEZWA Komitetu „Dni Kolonialnych“ L. M. i K. w Wilnie

OBYWATELE WILNA I WILENSZCZYZNY!

Ciężka sytuacja materialna Państwa, zagrażająca bezrobociu i coraz większe przeludnienie wsi budzą niepokój o przyszłość naszego Narodu.

Rok rocznie 500.000 przyrost naszej ludności nie ma chleba i powiększa bezrobocie.

Nie mamy kolonii, gdziebyśmy mogli lokować nadmiar naszej ludności i skądbyśmy mogli przywozić surowce by ożywić nasz przemysł.

Tymczasem na kontynentach Afryki, Azji i Ameryki Południowej zachodzą duże zmiany polityczne i terytorialne, a wśród przeludnionych państw zachodnio-europejskich coraz więcej dojrzewa myśl o konieczności rewizji mandatów kolonialnych i sprawiedliwszego ich podziału.

Polski z jej 34-ro milionową ludnością nie może zabraknąć przy podziale kolonii!!!

Rząd nasz pilnuje tej sprawy i pierwsze kroki już poczynił w Lidze Narodów.

Lecz bez zdecydowanej woli i wyraźnej postawy całego Narodu naszego w tej sprawie — nikt się z nami liczyć nie będzie.

Musimy głośno żądać kolonii dla Polski!!!

Musimy tego żądać tak głośno, by nas usłyszano nie tylko w Warszawie, lecz również w Berlinie, Paryżu, Londynie, Rzymie i na całym świecie!!!

Musimy poprzeć nasz Rząd w jego wysiłkach zdobywania kolonii.

W tym celu Liga Morska i Kolonialna rozpoczęła na szeroką skalę akcję kolonialną.

W dniach 21, 22 i 23 listopada r. b. na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędą się zebrania, wiece i manifestacje pod hasłem:

ŻĄDAMY KOLONII DLA POLSKI!!!

OBYWATELE!!!

W tej wielkiej potrzebie dziejowej naszego narodu nikogo z nas nie powinno zabraknąć! Gromadźmy się pod sztandarami Ligi Morskiej i Kolonialnej!!!

Wstępujemy gromadnie w jej szeregi!!! Zbieramy pieniądze na Fundusz Akcji Kolonialnej!!!

Podczas Dni Kolonialnych 21—23.XI r. b. wraz z całą ludnością stawmy się wszyscy na wiece i pochody, by zmanifestować zrozumienie nie doniosłości wielkiej sprawy Państwowej!!! Pokażmy światu niezłomną wolę naszą do posiadania kolonii!!!

Wraz z całym krajem — żądamy kolonii dla Polski!!!

KOMITET DNI KOLONIALNYCH LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W WILNIE.

B. p. Ozjasz Thon

W Krakowie zmarł w zeszłym tygodniu jeden z najznamienitszych przywódców ruchu syjonistycznego w Polsce, czołowa postać w życiu politycznym żydostwa polskiego, długoletni rabbin krakowski, dr. Ozjasz Thon.

Dr. O. Thon urodził się w Lwowie w r. 1870. Po ukończeniu szkoły średniej udaje się na studia teologiczne i filozoficzne do Berlina, studiując ze szczególnym zamiłowaniem filozofię pozytywistyczną Herberta Spencera, który na racjonalistycznej umysłowości młodego studenta teologii wywarł bardzo głęboki wpływ. Do nauczycieli zmarłego należą w tym czasie Georg Simmel i Paulsen, zaś w dziedzinie nauk judaistycznych Cassel, Schreiner i Muller. W tym czasie składa pracę doktorską i uzyskuje na uniwersytecie berlińskim stopień doktora filozofii. Rozpoczyna działalność na polu naukowym i politycznym, wydając w krótkich odstępach czasu szereg rozpraw z dziedziny socjologii i filozofii. Píše wówczas rozprawę „O obecnym stanie socjologii w Niemczech“, „Historyczno-filozoficzne uzasadnienie syjonizmu“, „Herbert Spencer“ ogłaszając równo często kilka rozpraw w języku hebrajskim na łamach redagowanego przez Achad Haama miesięcznika „Hasziloach“.

Od wczesnej młodości należał dr. Thon do przywódców obozu syjonistycznego i w dużym stopniu przyczynił się do uzasadnienia teoretycznego ideologii syjonistycznej. Jako student był jednym z współzałożycieli związku młodzieży syjonistycznej „Jung-Israel“ w Berlinie. Był jednym z najbliższych współpracowników twórcy syjonizmu politycznego, dra Teodora Herzla, dra Maxa Nordana i Achad Haama twórcy teorii o centrum duchowym Żydów w Palestynie, a w późniejszych latach dr. Ch. Weizmana i Nachuma Sokolowa.

W r. 1919 był dr. Thon wiceprezesem paryskiego Komitetu Delegacji Żydowskich, członkiem Rady Agencji Żydowskiej od r. 1929 i prezesem Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska. Równocześnie piastuje mandat poselski na wszystkich od r. 1919 (z wyjątkiem obecnego) sejmów polskie, zajmując się poza sprawami ściśle żydowskimi także problemami zagranicznymi Rzeczypospolitej.

Przywiązany głęboko do kultury polskiej był dr. Ozjasz Thon gorącym rzecznikiem porozumienia polsko-żydowskiego i działając w tym kierunku doprowadził wspólnie z pos. dr. Reichem ze Lwowa do t. zw. ugody polsko-żydowskiej, podpisanej ze strony polskiej przez min. Skrzyńskiego i St. Grabskiego. W przeciwieństwie do kierunku politycznego syjonistów b. Kongresówki z postem Grynbaumem na czele reprezentuje t. zw. kierunek samodzielnej polityki żydowskiej. Przez szereg lat, w sejmie drugim i trzecim jest prezesem żydowskiej reprezentacji parlamentarnej, rozwijając na tym polu bardzo ożywioną działalność.

Zmarł w 66 roku życia po dłuższej chorobie.

(m.).

Pomóżmy bezrobotnym przetrwać zimę.
P.K.O. Nr. 70 204

Sport w kilku wierszach

Finałowy mecz o puchar pana prezydenta R. P. pomiędzy Krakowem a Poznaniem ma się odbyć w najbliższą niedzielę dnia 22 bm. w Poznaniu. Kraków wystąpi z identycznym składem jak na meczu z reprezentacją Ligi. Jedynie na pozycji środkowego pomocnika wystąpi Gruenberg z Cracovii na miejsce słabego Redena z Makkabi.

Miedzypaństwowy mecz bokserski Polska--Dania miał się odbyć w dniu 29 listopada w Danii. Polski Związek Bokserski poczynił już nawet wstępne przygotowania do tej imprezy. Tymczasem Duński Związek Bokserski zawiadomiał telegraficznie PZB, że nie może tego spotkania przeprowadzić. Bliższe szczegóły odwołania spotkania nie są na razie znane.

Światowy rekord godziny w kolarstwie „bez prowadzenia“ stanie się celem ataków szeregu najznakomitszych zawodników. W Belgii wyznaczono nawet poważną nagrodę pieniężną dla zawodnika, który zdoła ustanowić nowy rekord. Niemiecki kierownik drużyny pucharu Davisa, dr. Kleinschroth, zestawili listę najlepszych tenisistów Europy. Lista ta przedstawia się następująco:

1) Perry, 2) von Cramm, 3) Austin, 4) Hempel, 5) Puncce, 6) Palmieri, 7) Pallada, 8) Metaxa, 9) Stefani, 10) Merlin.

W obecności 35 tysięcy widzów rozegrany został w arcyu międzynarodowy mecz piłki nożnej Budapeszt — Paryż.

Niespodziewanie wygrali Francuzi 2:1 (1:0).

W Lyonie, w obecności 6 tysięcy widzów odbył się mecz piłkarski pomiędzy drugim reprezentacyjnym garniturem Włoch, a reprezentacją Lyonu. Wygrali Francuzi 3:1 (2:0).

Niemieckie Biuro rasowe, po zwycięstwie polskiej akademickiej drużyny we Wrocławiu w piłce ręcznej nad zespołem uniwersytetu wrocławskiego, pisze co następuje:

„Polski AZS Warszawa po pięknej walce zwyciężył zasłużenie w stosunku 13:5 (6:1). Polacy pokazali wspaniałą technikę. Najlepszym graczem polskim był świetny Leinweber, który sam jeden zdobył 9 bramek.“

Grupa angielskich wychowawców fizycznych przebywa obecnie w Niemczech i przeprowadza studia nad sportem akademickim niemieckim. Goście zwiedzili dokładnie wszystkie urzędy nie sportowe, przeznaczone dla akademików berlińskich i przyglądali się specjalnym pokazom sportowym niemieckich studentów.

W turnieju zapaśniczym o złoty pas Prus Wschodnich, rozegranym w Królewcu, Polak Tornow z Łodzi zajął trzecie miejsce. Zwycięzcy w tym turnieju Niemiec Dose, przed Łotyszem Leskinowiczem.

Trzy samobójstwa w ciągu 60 godzin

W ciągu ostatnich 3 dni w Wilnie zanotowano trzy samobójstwa. Przedwczoraj znaleziono cmentarzu żydowskim zwłoki niejkiej Estery Cypelwicz, która otruła się weronalem. Na stepnego dnia popełniła samobójstwo 28-letnia haffciarka Fruma Szmutkierówna. Pisaliśmy o tych wypadkach.

Wczoraj zanotowano trzecie w ostatnich dniach samobójstwo. Na strychu oficyny domu Nr. 31 przy ul. Zawalnej znaleziono wiszące zwłoki 56-letniego Barucha Grunberga, właściciela piekarni.

Powodem samobójstwa jak opowiadają, był ciężki stan materialny piekarza.

(c)

A la Krzysztoforski

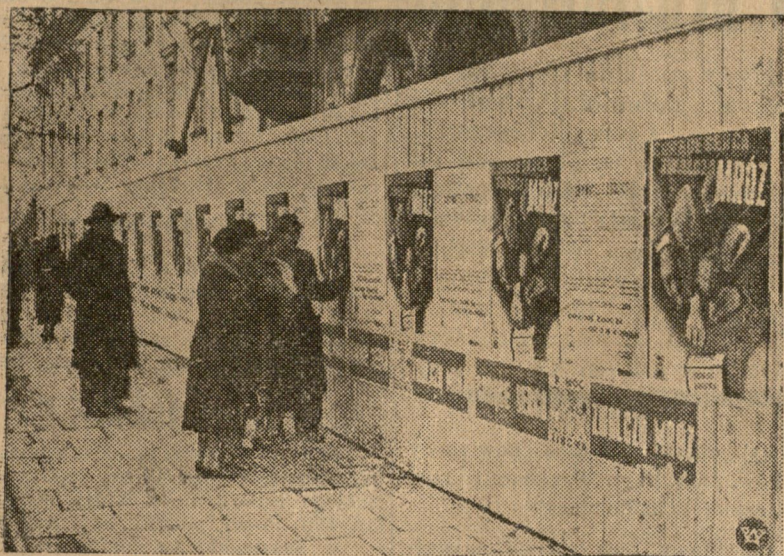
Sędzia śledczy sądu okręgowego w Lublinie zarządził aresztowanie naczelnika urzędu skarbowego w Janowie Lubelskim, Ottona Tukiewicza, którego niedawno zawieszono w urzędowa-

niu po wykryciu defraudacji. Aresztowanie Tukiewicza wywołało wielkie wrażenie w całym lubelskim. Mówią, że afera jego jest bliźniaczko podobna do afery Krzysztoforskiego w Radomiu.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PISMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Poleca: KALENDARZE na r. 1937, OZDOBY CHOINKOWE

Głodnego nakarmić



Mury Warszawy jak i innych miast zostały zaklejone plakatami, odezwaniami i hasłami propagandowymi Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, wzywającymi społeczeństwo do ofiary dla ulżenia doli tysięcy bezrobotnych w okresie zimowym. Na zdjęciu fragment jednego z plakatów w Al. Ujazdowskich z emblematami akcji Pomocy Zimowej.

Plenarne zebranie Wydziału Wykonawczego Wł. Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy

W dn. 17 bm. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się plenarne zebranie Wydziału Wykonawczego Wileńskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w którym wzięli udział wszyscy członkowie Wydziału Wykonawczego w liczbie około 60 osób.

Zebrań zajął zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu dyr. inż. Głazek. Po odczytaniu porządku dziennego i protokołu ostatniego zebrania Wydziału Wykonawczego, przewodniczący poszczególnych sekcji złożyli

sprawozdania z dotychczasowej działalności sekcji. Ze sprawozdania Sekcji Zbiórki pieniężnej wynika, iż

DOTYCHCZAS DO WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU WPŁYNĘŁO GOTÓWKĄ ZŁ 6.000. — NA TERENIE WILEŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ ZEBRANO OGÓŁEM ZŁ 13.659. — DWUDNIOWA ZBIÓRKA ULICZNA W WILNIE W DNIACH 14 I 15 B.M. PRZYNIOSŁA ZŁ 1.961.

Komitet Wykonawczy uchwalił jednocześnie wydać odezwę do społeczeństwa.

ODEZWA

OBYWATELU!

W dół zaczynającej się zimy pomyśl o tych nieszczęśliwych, dla których okres mrozów jest okresem ostatecznej klęski. Pamiętaj o tysiącach bezrobotnych, którzy nie wiedzą, jak tę zimą przetrwać, o ich rodzinach, o głodnej i drżącej z zimna dźwiatwie!

Obywatelu! Nie czekaj na wezwanie komitetów, lecz sam spełnij swój obowiązek. Ciężar tego obowiązku rozłożony na barki wszystkich pracujących i mających zapewnione utrzymanie, nie będzie zbyt dotkliwy, jeżeli nikt nie uchyli się od przyjęcia z pomocą potrzebującym.

Nie chodzi o łatwiznę dla biedaków. Bezrobocie jest klęską społeczną, z którą wszyscy muszą walczyć. Ratujmy bezrobotnych od śmierci głodowej, od mrozu i chorób, pomóżmy im doczekać wiosny, kiedy znajdzie się praca dla wszystkich.

Okólnik Federacji PZO

Określenie Zarząd Federacji P. Z. O. O. wydał okólnik następującej treści:

Otrzymują Zarządy Okręgowe Związków Sfederowanych i Zarządy Powiatowe Federacji P.Z.O.O. województwa wileńskiego.

„Każdej organizacji i poszczególnym członkom związków sfederowanych winna gorąco leżeć na sercu sprawa pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Sprawa jest tak jasna i przejrzysta, że nie trzeba wyjaśniać, lecz realnych czynów.

Musimy ogrzać i nakarmić w zbliżającej się zimie tych, którzy tego od nas żądać mają prawo.

W myśl okólnika Zarządu Głównego Federacji PZO, należy natychmiast nawiązać łączność w pracy z obywatelskimi komitetami pomocy zimowej bezrobotnym w celu przepro-

wadzenia skutecznej akcji w ciągu miesięcy: grudnia 1936 r., stycznia, lutego, marca i kwietnia 1937 r.

W związku z tym Zarządy Powiatowe Federacji P.Z.O.O. oraz Zarządy Okręgowe Związków Sfederowanych winny nadesłać do Zarządu Wojewódzkiej Federacji P.Z.O.O. sprawozdania ze swej działalności, jak również jej wyników na terenie ścisłej federacyjnej: pierwsze — do dnia 5 grudnia 1936 r., drugie — do 5 lutego 1937 r. w terminie nieprzekraczalnym.

Proszę traktować sprawę jako bardzo poważną i pilną pod odpowiedzialnością zarządów.

Prezes Mikołaj Osikowski
gen. br. dyw.
Sekretarz Witold Świątopełk-Mirski
ppłk.

Kto będzie korzystać ze świadczeń pomocy zimowej

Naczelny wydział wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym opracował i rozesłał instrukcję co do kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej.

Według tych zasad ze świadczeń pomocy zimowej będą mogli korzystać pozostający bez pracy i pozbawieni środków egzystencji, którzy:

a) utrzymywali się wyłącznie z wykonywanej pracy najmniej w przemyśle, handlu, rzemiośle, transporcie, biurowości oraz zakładach użyteczności publicznej;

b) posiadają zdolność fizyczną do wykonywania pracy;

c) utracili pracę nie z własnej winy;

d) zamieszkują samotnie od 3 miesięcy w miejscowości, objętej akcją pomocy zimowej, przy czym wyjazdy na roboty stałe lub dorywcze oraz nieobecność, powstała na skutek służby wojskowej lub przebywania w zakładzie przymusowego zamknięcia, nie uważa się za przerwę w zamieszkiwaniu;

e) nie pobierają zasiłków ustawowych z Fun-

dszu Pracy lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, względnie zasiłki te całkowicie wyczerpali;

f) nie pobierają renty, emerytury i nie posiadają majątku ani też żadnych innych środków utrzymania.

Młodociani, przygotowani do pracy zawodowej, a nie mogący jeszcze wykazać się pracą najemną, mogą być objęci akcją pomocy zimowej na ogólnych zasadach.

Bezrobotny, ubiegający się o pomoc, winien złożyć w Obywatelskim Komitecie Pomocy Zimowej Bezrobotnym: 1) pisemne zgłoszenie o pomoc, 2) zaświadczenie, wydane przez właściwą władzę lub administrację domu o miejscu i czasie zamieszkania bezrobotnego, 3) dowód, stwierdzający, że bezrobotny zatrudniony był w charakterze pracownika najemnego.

Podania po przeprowadzeniu kontroli, będą rozpatrywane przez komisje, w skład których wejdą m. in. przedstawiciele komitetów lokalnych Pomocy Zimowej i przedstawiciele związków zawodowych.

W pow. święciańskim

Akcja zbiórki na zimową pomoc bezrobotnym w powiecie święciańskim, jak dotychczas dała dobre wyniki.

Zaladowano 3 wagony ziemniaków dla bezrobotnych m. Wilna, dalsze transporty są dowożone do stacji kolejowych i niebawem znajdą się w Wilnie. Pomimo częściowego nieurodzaju w powiecie ludność chętnie daje ofiary, zastrzegając jedynie, aby pomoc nie była darmową, lecz odrabianą na drogach lub na innych robotach publicznych.

Zbiórka zboża da wyniki dopiero po rozpoczęciu omlotów, co nastąpi z nadejściem mrozów.

W pow. mołodeczańskim

Na terenie powiatu mołodeczańskiego we wszystkich gminach i miastach zostały powołane do życia Lokalne Komitety Obywatelskie Zimowej Pomocy Bezrobotnym, które niezwłocznie za pośrednictwem wyłonionych Wydziałów Wykonawczych i Sekcji Finansowych przystąpiły do zorganizowania akcji zbiórkowej na swoich terenach na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych.

Ze swej strony Wydział Wykonawczy Powiatowego Komitetu Obywatelskiego zwrócił się z apelem do Lokalnych Komitetów w powiecie o nasilenie rozpoczętej zbiórki produktów, a w szczególności ziemniaków, ze względu na możliwość szybkiego pogorszenia się warunków atmosferycznych i wypływającą z tego konieczność wcześniejszego rozpoczęcia udzielania pomocy. Akcja zbiórkowa ziemniaków zostanie zakończona do 25 bm. i w tymże terminie przesłane zostaną ziemniaki w ilości 30 ton do Wilna, która to ilość wynosi 25% ogólnie zebranych.

Niezależnie od zbiórki ziemniaków wszystkie Komitety przeprowadziły kwestę uliczną, wynik której był zadawalniający. Kwesta uliczna przeprowadzona w Mołodecznie w dniu 11 i 15 listopada r. dała około 300 zł.

Sekcja Finansowa Powiatowego Komitetu zakończyła już prace przygotowawcze, związane z zebraniem materiałów, które posłużą do ustalenia wysokości świadczeń gotówkowych na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wolnych zawodów oraz właścicieli nieruchomości.

W. S.

Eksport uniemożliwiony

Przewóz wyrobów drzewnych z Wilna do Gdyni pochłania 30% wartości towaru.

W wyniku usilnych starań i długotrwałych pertraktacji Izba Rzemieślnicza w Wilnie zdołała uzyskać z Anglii próbną zamówienie na wyroby drzewne (stołnice, stojaki, miotłiska) przy czym cena została ustalona franco wagon Wilno.

Zamówienie zostało wykonane ku pełnemu zadowoleniu odbiorcy, który wyraził gotowość zawarcia umowy na stałą dostawę tych wyrobów. Zgodził się nawet podnieść cenę o 10%, ale pod warunkiem, że dostawa nastąpi loco stacja Gdynia lub Gdańsk. Okazało się bowiem, że przewóz z Wilna do Gdyni wynosi 30% całej wartości towaru.

Niestety Izba Rzemieślnicza nie może się zgodzić na to, gdyż ceny na towar eksportowy są tak niskie, że nie dadzą się już więcej obniżyć. Jedynym zatem wyjściem z sytuacji jest obniżenie taryfy na wyroby drzewne, przeznaczonych na eksport do wysokości taryfy na tarcie eksportową, w tym wypadku. Należałoby zastanowić się nad tym, gdyż wartość eksportu wyrobów drzewnych z Wileńszczyzny, przekroczyłaby zapewne w przyszłym roku milion złotych.

Za obniżeniem taryfy przemawia ponadto fakt, że Łotwa, Litwa i Finlandia, główni dostawcy rynku angielskiego stanowią dla Polski niezwykle ciężką konkurencję, właśnie ze względu na koszty przewozu lądowego, do portu, które w tych krajach równają się niemal zeru.

Umorzenie sprawy

W dniu 10 października br. podaliśmy wiadomość p. t. „**Hazard w zaciśniętym zaulku**“, w której była mowa o wkroczeniu policyj do lokalu przy Oranżeryjnym zaulku nr. 3. Odbywać się tam miała hazardowa gra w lotto. Napisaliśmy wówczas, że policja wylegitymowała 20 osób.

Dziś zgłosił się do redakcji właściciel tego mieszkania i przedstawił orzeczenie starostwa grodzkiego w tej sprawie. Starostwo sprawę umorzyło z braku dostatecznych dowodów winy.

Jednocześnie petent prosił o zaznaczenie, że było wówczas u niego w domu nie 20, a 13 osób.

Spór władz kościelnych z magistratem o budynki

Dziś w sądzie okręgowym odbędzie się proces, wytoczony przez Kurię Metropolitalną przeciwko magistratowi o zwrot kompleksu budynków, w których m. in. mieści się również i szpital św. Jakuba.

Na 26 bm. wyznaczona została w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko Magistratowi o

SYLWETKI

Roznosiciel uśmiechów

Szary dzień pełny wilgoci. Białe płatki śniegu topnieją, padając na ciepły, przesiąknięty jełczem chłodem i ciemnym chłodem. Błoto, mętne kałuże, rozpryskujące się pod nogami. Wszystkie to wywołuje nastrój ponury. Człowiek rozgląda się, szuka okazji... do uśmiechu.

Jest właśnie okazja. Idzie nasz dobry znajomy, który roznosi uśmiechy.

— Czy ma pan dla mnie?

Znajomy nasz uśmiecha się i zagląda do torby. Palce prędko przebiegają kartki. Nic nie znalazły. Odpowiada ostrożnie, aby nie zmacać wywołanego nastroju:

— Niestety dziś nie ma. Może jutro.

— O, toby było dobrze. Czy każdego pana tak pociesza?

— Oczywiście, pocóż ludziom prawiać przy kroci — odpowiada nam

p. Franciszek Szaranowski

listonosz pieniężny poczty wileńskiej.

— Ilu ma pan dziennie „klientów“?

— To zależy od dnia. Na początku miesiąca, kiedy jest największy obrót gotówkowy, mam nieraz przeszło 120 spraw w torbie. Pod koniec miesiąca liczba ta spada, jednakże nie bardzo. Często dochodzi do setki.

Sto dwadzieścia doręczeń w ciągu dnia! Przeszło sto razy po schodach w górę, potem „dobijanie się“ do drzwi. Czy w domu? Proszę tu pokwitować. Nie, zwykłym ołówkiem nie można. Proszę, oto chemiczny... Ile na to trzeba czasu?

— Rzadko się zdarza załatwić dwadzieścia spraw w ciągu godziny. W pierwszych dniach każdego miesiąca chodzi się po mieście bez przerwy i wypoczynku od 10 rano do 6 lub 7 po południu.

— A ile waży torba na początku?

— Do 18 kilogramów.

P. Szaranowski pracuje na poczcie już przeszło 16 lat. Zna „na wylot“ całe miasto. Szczególnie zaś swój rejon. Wile gdzie, kto i kiedy czeka na pieniądze. Wie gdzie i komu można doręczyć pieniądze w „zastępstwie“ oczywiście tylko do sumy 200 złotych, bo większe klient musi odebrać osobiście.

— Witają pana oczywiście chętnie?

— To zależy. Czasem z posępną miną, burką „czemu tak późno“ i kąką przez dłuższy czas czekać w przedpokoju na pokwitowanie. Najwięcej jest kłopotu, z tymi, którzy żądają wypłaty w określonych banknotach i bilonie. Na przykład pewien pułkownik emerytowany żąda zawsze — jedną setkę, i dwie pięćdziesiątki w banknotach, reszta zaś po 5 złotych bilonem. Nie zawsze mogę spełnić to żądanie. Albo nie mam tylu pięćdziesiątówek, albo poprostu nie mam już czasu. Trzeba śpieszyć. Czekają. Oczywiście klient jest niezadowolony. I cóż na to może poradzić listonosz?

— Czy spotkał się pan z wybuchem serdeczności lub radości?

— Pewnego razu wybuch radości był tak duży, że otrzymałem serdecznego całusa.

— Młoda?

— Nie — odpowiada p. Szaranowski zadowolony trochę pytaniem. — Starsza niewiasta. Przyniosłem jej przesyłkę od syna z Argentyny. Z dużym wybuchem radości witają przesyłki pieniężne studenci. Opowiadają zwykle o swoich kłopotach gotówkowych, o tem jak czekał na pieniądze, siedząc na suchym chlebie z wodą i t. p. Najmilsi klienci.

P. Szaranowski znajduje także czas na pracę społeczną. Jest prezesem Związku Niższych Pracowników Okręgu Wileńskiego, prezesem 14 Koła w Wilnie T-wa Budowy Szkół Powszechnych, należy do komitetu rodzicielskiego szkoły powszechnej, do której uczęszczają jego dzieci, bierze czynny udział w pracach Związku Strzeleckiego, jest członkiem Czerwonego Krzyża, LOPP-u i Ligi Morskiej i Kolonialnej. Posiada odznaczenia, m. in. brązowy krzyż zasługi.

Czas jednak już skończyć rozmowę. Klienci czekają na gotówkę. P. Szaranowski poprawia ciężką torbę, strząsa duże krople po stopniastym śniegu i rusza w drogę.

— Do miłego zobaczenia!

Włod.

Wieści i obrazki z kraju

Restauracja wzniesionej w r. 1791 kolumny w pow. brasławskim

Kilka kilometrów od Leonpola (pow. brasławski) na samym brzegu Dźwiny, po której biegnie linia graniczna między Polską a Sowietami, dumnie wznosi się, poczynając od roku 1791, kolumna, postawiona przez ówczesnego starostę Łopacińskiego. Kolumnę wzniesiono ku czci konstytucji 3 Maja, jako symbol nowożytnej, praworządnej Rzeczypospolitej, odradzającej się i zrzucającej z siebie ciężar swawoli szlacheckiej.

Kolumna, utrzymana w pięknym stylu barokowym, przedstawia cenny i rzadki zabytek historyczny na naszych ziemiach i jest symbolem żywotności i mocarstwowości Rzeczypospolitej.

Mineło blisko półtora wieku od czasu wzniesienia kolumny. Czas nie oszczędził zabytku. Ostatnio przedstawiał on już obraz mędy i rozpacz. Z pięknej i reprezentacyjnej ongiś pomnika pozostały już tylko rumowiska. W tym stanie rzeczy w Leonpolu zawiązał się komitet ratowania tego cennego zabytku. Komitet zwrócił się do artysty-rzeźbiarza p. Piotra Hermanowicza, prosząc go o odrestaurowanie kolumny. Prace trwały od 14 września i urwieczone zostały dobrym rezultatem, o czym świadczy list dziękczynny Komitetu do artysty.

P. Hermanowicz umieścił na szczycie kolumny legionowego orła, poniżej cztery pięknie wykonane główki dziecięce, mające symbolizować żywotność Polski.

Rozpiętość orła wynosi 1 metr, wysokość — 1 m. 30 cm. Ogólna wysokość kolumny — 12 metrów.

Podczas prac restauracyjnych artysta spotkał się z najdalej idącą pomocą zarówno ze strony władz administracyjnych,

go. Praca artysty spotkała się z dużym uznaniem władz i ludności. Postanowiono wybudować w Leonpolu pomnik Marszałka. Sprawę tę wziął gorąco do serca miejscowy oddział KOP-u, gmina przydzieliła plac. Artysta za pracę swoją zrzekł się honorarium. W ten sposób wspólnym sumptem stworzono cenny i piękny, z artystycznego punktu widzenia, pomnik. Stał on na placu, który ludność otacza obecnie opieką. (es).

POMNIK I MARSZAŁKA POLSKI.

P. Hermanowicz, korzystając ze swego pobytu w Leonpolu wyrzeźbił jednocześnie popiersie Marszałka Piłsudskiego.

Wilejka

— W POW. WILEJSKIM ISTNIEJĄ 33 KÓŁKA ROLNICZE oraz 22 Koła Gospodyń wiejskich, które zrzeszają ponad 1000 drobnych rolników i gospodyń. Działalność tych organizacji jest szczególnie żywa w akcji przysposobienia rolniczego, do czego przyczyniają się w dużej mierze agronom powiatowy i rejonowi, udzielający tym zrzeszeniom pomocy moralnej i fachowej. W roku bieżącym zorganizowano w pow. wilejskim 4 wystawy rolnicze, na których Kółka Rolnicze wystąpiły z ciekawymi ekspozycjami, stanowiącymi dorobek ich pracy.

— ZBIÓRKA OFIAR NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ w pow. wilejskim jest już zakończona. Jak wynika ze sprawozdań Komitetów Gminnych, rolnicy składali datki głównie pieniężne, nie w naturze-zbożu. Ogólna suma ofiar zebranych w powiecie wynosi zł. 21,321 oraz 257 kg. zboża.

Postawy

— ZJAZD ROLNIKÓW WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIW PRZYMUSOWEMU UBEZPIECZENIU ZBIORÓW. Staraniem Okr. T-wa i Kółek Rolniczych odbył się 15 bm. w Postawach zjazd rolników, mający na celu omówienie najaktualniejszych zagadnień oraz nawiązanie bezpośredniego kontaktu między poszczególnymi organizacjami rolniczymi. W zebraniu wzięło udział 65 rolników reprezentujących 17 Kółek Rolniczych i 4 mleczarnie spółdzielcze. Ponadto

na zebraniu byli obecni starosta powiatowy oraz delegat Pow. Zakł. Ubez. Wzajemn. i przedstawiciel Wileńskiej Izby Rolniczej.

Agronom powiatowy Zero omówił najważniejsze prace za ubiegły okres, a następnie po szczególnej delegacji kółek rolniczych składali sprawozdania. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wprowadzenia przymusu ubezpieczeniowego od krescencji (zbiorów i plodów rolnych). Referował sprawę delegat PZUW, Lewicki, zabierało głos kilku mówców, a radca Wileńskiej Izby Rolniczej, zarazem prezes miejscowego Zw. Ziemian dr. Kurkowski wskazał ujemne skutki, jakie by — jego zdaniem — wprowadzono, przymus wywołał.

W wyniku dyskusji uchwalono zwrócić się do starosty o spowodowanie reasumacji uchwały Rady Powiatowej, powziętej w tej sprawie w lipcu rb. Należy dodać, że wymieniona uchwała miała charakter warunkowy, uzależniający wprowadzenie przymusu ubezpieczeniowego od stanowiska poszczególnych rad gminnych.

Święciany

— ZAMKNIĘCIE CZYTELNI T-WA „RYTAS“.

Starosta święciański zamknął czytelnię litewskiego T-wa „Rytas“ w Kościukach, gm. święciańskiej. Stwierdzono m. in., że kierownictwo tej czytelni wywoływało zatargi na tle narodowościowym wśród ludności okolicznej oraz zważywszy na to, że kierownictwo to nie posiadało odpowiednich kwalifikacji, a ponadto rozpowszechniało pogłoski mogące zakłócić pokój publiczny. (Pat).

Głębokie

— MŁODZIEŻ SZKOLNA DLA L.O.P.P.-u.

Staraniem miejscowego Zarządu L.O.P.P.-u i przy jego pomocy odegrała onegdaj młodzież Szkoły „Przysposobienia Kupieckiego w Głębokiem sztuki ludowej w 3-ich aktach L. Mieszkowskiego p. t. „Za głosem sumienia“. Akcja rozgrywa się na tle wojny lotniczo-gazowej i obraża wszystkie jej okropności, podkreślając równocześnie doniosłość i konieczność rozwoju Lit. Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej. Dochód z przedstawienia przełano do kasy miejscowego Zarządu LOPP-u. H.

Orany

— OSKARŻENIE O PRZYWŁASZCZENIE.

25 ZŁ. Bolestaw Iwanowski, mieszkaniec kol. Stuszej, gm. orańskiej, członek Komitetu Rodzicielskiego szkoły powszechnej w Koniewie, zameldował policji, że w dniu 8 bm. stwierdził, iż Maria Szyfkinowa z Koniewy, przywłaszczyła kwotę zł. 24,95 ze składek rodzicielskich funduszu starostwa powiatowego, udzielonego jako zapomoga dla biednych dzieci. Pieniądże te doręczył Szyfkinowej b. kierownik szkoły Józef Onosko, który jest obecnie nauczycielem w Dymitrówce. Protokół skargi Iwanowskiego skierowano do prokuratury wileńskiej.

Dzisna

— SOSNA ZABIŁA CZŁOWIEKA. W dniu 14 bm. w czasie ścinania drzew w lesie państwowym w okolicy wsi Brykiecie, gm. pluskiej, spadająca sosna zabiła Saweliusza Aniskowicza, mieszkańca kol. Strynki, gm. pluskiej.

POŻARY

W folw. Rozłogi, gm. Łyntupskiej, pow. święciańskiego, w dniu 10 bm. spaliła się łaźnia Antoniego Bukowskiego, który oblicza straty na zł. 430. Pożar powstał w czasie suszenia łąn.

W Sakunach, gm. hoduciskiej, tegoż powiatu, w dniu 10 bm. spaliła się łaźnia Bronisława Pylińskiego w czasie suszenia łąn. Straży wynosiła zł. 220.

W Zaczyskach, gm. podbrodzkiej tegoż powiatu, w nocy 12 bm. spaliła się Romualdowi Borodzie łaźnia w czasie suszenia łąn. Borodo oblicza straty na zł. 150.

W Klejach, gm. solskiej, pow. oszmiańskiego, spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami i inwentarzem żywym: krowa, świnia i 7 owiec. Poszkodowana Konstancja Karwecka oblicza straty na zł. 800.

13 bm. w wsi Bregieho, gm. leonpolskiej, pow. brasławskiego, Florianowi Leszczyńskiemu spaliła się stodoła, słoma i len, ogólnej wartości zł. 530.

W nocy z 13 na 14 bm. w maj. Zalesie, gm. bienickiej, pow. mołodeczańskiego, spalił się Marii Żebrowskiej chlew drewniany i 4 świnie. Poszkodowana oblicza straty na zł. 390.

Dzieła H. Sienkiewicza dla wsi

Dla uczczenia rocznicy dwudziestolecia zgonu H. Sienkiewicza — założyciela i Pierwszego Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej — Zarząd Główny PMS w Warszawie ofiarował dla Bibliotek przy szkołach powszechnych Macierzy komplety dzieł Sienkiewiczowskich, a mianowicie: „Trylogia“, „Krzyżacy“, „W pustyni i w puszczy“.

Książki te przeznaczone są dla miejscowej ludności.

Pozażem szkoły Macierzy zaopatrzone w pomoce świetlicowe i przybory szkolne dla uczniów Kursów i dla przedpoborowych.

OKAZJAI OKAZJAI

KOMPLETNA

WYPRZEDAŻ NACZYŃ

D.-H. „T. ODYŃCIE“ w. I. MALICKA
ul. Wielka 19, tel. 4-24

ul. Mickiewicza 6

TYLKO DWA TYGODNIE
PONIŻEJ CEN WŁASNYCH

Urzednicy korzystają z kredytu orderowego

Zastraszający wzrost śmiertelności niemowląt na wsi

Zestawione przez starostwo święciańskie dane statystyczne o naturalnym ruchu ludności w powiecie święciańskim za III kwartał rb. wykazują w tym okresie zmniejszenie przyrostu naturalnego w porównaniu do poprzednich kwartałów rb. Zjawisko to należy tłumaczyć zwiększeniem się cyfry zgonów a przede wszystkim nienotowanym dotychczas zwiększeniem procentu zgonów niemowląt

w wieku do 1 roku. Wysoka ta cyfra nie jest odosobniona dla powiatu święciańskiego, gdyż zjawisko to zostało zaobserwowane również i w sąsiednich powiatach i prawdopodobnie znajduje swoje uzasadnienie w jakiejś epidemii.

Cyfrowy ruch naturalny w III kwartale rb. w pow. święciańskim jest następujący: urodzeń 812, zgonów 586, w tym niemowląt do 1 roku 236.

Łódź Wiktor Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

Teraz dopiero siadł na ziemi, dysząc ciężko. Był zupełnie wyczerpany i gdyby w pieczarze zastał któregoś z napastników, nie byłby zdolny stawić mu żadnego oporu. Ale wokół panowała cisza. Był sam.

Otarł pot z czoła i zapaliwszy latarkę elektryczną zaczął się rozglądać po pieczarze. Miała ona kształt długiego korytarza, którego ujęcie niknęło w ciemności. Nadinspektor zwrócił uwagę na silny przeciąg i doszedł do wniosku, że najprawdopodobniej korytarz kończy się nad brzegiem zatoki, która wedle jego pojętych obliczeń, mogła się znajdować w odległości niespełna mili.

Wszystko to jednak nie miało w tej chwili wielkiego znaczenia. Rzeczą najważniejszą było wydostać się z tej nory, do której schronił się niemal instynktownie, i wziąć udział w zbliżającej się rozgrywce.

Nie był wprawdzie pewien, czy na zewnątrz nie czyha nań niebezpieczeństwo, mimo to postanowił otworzyć bramę. Okazało się jednak, że zadanie to nie jest takie proste, jak mu się wydawało. Ściana nie chciała w żaden sposób ustąpić pod naporem jego ramion. Z godną podziwu zapamiętałością mocował się z nią blisko pół godziny, ale w końcu musiał skapitulować. Najwidoczniej była tu gdzieś ukryta dźwignia, służąca do otwierania skalnych drzwi. Murphy niezwłocznie zabrał się do poszukiwań.

Ale wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne. Pozostawał więc tylko Spang. Jeśli Hanibal wy-

89

tropił sierżanta w umówionym miejscu i jeśli ten posiada choćby szczyptę inteligencji, zjawi się chyba tutaj i wyratuje go z opresji. Tymczasem jednak nadinspektor nie ustawał w poszukiwaniach, oświetlając dokładnie każdy centymetr skały.

Naraz znów uczuł na plecach powiew wiatru, a kiedy się odwrócił, dosłownie zaniemógł ze zdziwienia. Skalne drzwi, które nadaremnie usiłował otworzyć w ciągu długiej godziny, stały otworem.

Nadinspektorowi przyszło na myśl, że może to znów jakaś zasadzka, mimo to wyskoczył jednym susem trzymając rewolwer w pogotowiu.

Ani żywego ducha...

Las był zupełnie pusty...

Któryż to raz w ciągu ostatnich dni jakiś tajemniczy wybawca ratował go z krytycznej sytuacji? Murphy wybrał sobie ustronne miejsce pod wielkim drzewem i zamyślił się głęboko...

Hanibal spełnił swój obowiązek, a Spang zadowolony, że posiada wymaganą szczyptę inteligencji, mimo to spotkało go jak zwykle niezbyt przyjemne przyjęcie.

— Gdybym miał na was czekać — ośmuknął go nadinspektor — byłoby mnie w tej pułapce dawno diabli wzięli. Ale już ja wam dam szkołę, możecie być o to spokojni.

Dochodziła północ, kiedy na murze Spittering Farm pojawiły się jakieś ciemne sylwetki. Niebo pokryte było chmurami, park spowity w ciemności. Postacie przycisnęły się do muru i czekały.

Po jakimś czasie, jak na dany znak, ześlizgnęły się po wewnętrznej stronie muru i bezszelestnie zaczęły skradać ku domowi. Naraz ciszę nocną rozdarły głuchoe odgłosy uderzeń i wśladał za tem dzikie okrzyki przestrawu i bólu. Napastnicy w szalonym przeraże-

niu rzucili się do ucieczki, okazało się jednak, że odwrot jest już odcięty przez ludzi Murphy'ego.

Nim upłynęło pół godziny, cała banda spędzona została na dziedziniec Spittering Farm i Murphy rozpoczął dokładny przegląd upolowanej zwierzyny. Na widok ponurych, zaciętych twarzy opryszków, humor jego stawał się coraz lepszy. Wśród schwytanych niebrak było takich, których Scotland Yard od lat poszukiwał nadaremnie. „Wściekły nerwociąg“ witał znajomych gromkim okrzykiem radości, klepiąc ich po plecach we właściwy sobie serdeczny sposób.

— Powiadaj panu — zwrócił się do komendanta kolumny samochodowej — taki połów zdarza się raz na dziesięć lat. Mamy tu w sumie co najmniej dwieście pięćdziesiąt lat ciężkiego więzienia, nie mówiąc już o kilku murowanych kandydatów do stryczka.

Skolei rozpoczął się transport pojmanych. Przy przeliczaniu okazało się jednak, że dwóch opryszków brakuje. Kilku na poczekaniu przesłuchanych napastników zeznało, że banda ich liczyła dwadzieścia dziewięć osób, tymczasem na dziedziniec spędzono tylko dwudziestu siedmiu.

Komendant kolumny z całą stanowczością oświadczył, że napewno nikomu nie udało się zbiec, ponieważ kordon był zupełnie szczelny. Mimo to przetrząsnął raz jeszcze park i tuż obok klatki z panterami znaleziono zwłoki dwóch bandytów, straszliwie zmasakrowane. Czyżby posunęli się niestrożnie pod samą klatkę i pantery dosięgły ich swoimi pazurami poprzez kraty? Ewentualność ta wydawała się mocno nieprawdopodobna, lecz Murphy nie wdawał się bliżej w tę sprawę. Kiedy skonstatował, że jeden z zamordowanych jest garbusem, rzucił niezważnie spojrzenie na Piotra, ten jednak stał spokojnie z rozstawionymi szeroko nogami i żuł w milczeniu prymkę.

(D. c. m.)

MARS
Ostrobramska 5

DZIŚ PREMIERA!
Dwie gwiazdy w
filmie elektryzują
obecnie świat

Zostaniecie porwani przez zawrotną nieokiełzaną burzę emocyj.

Betty Dawis i Leslie Howard

(bohaterowie filmu
Sen Nocy Letniej).

SKAMIENTAŁY LAS

To film niezwykłych przygód

Nad program:

Dodatek kolorowy i aktualia.

Seanse o godz.: 4—6—8—10.15

Kalendarz Leśny Informacyjny na rok 1937

Rocznik XII.

Cena zł. 2.50 (łącznie z przesyłką)

„Vade mecum“ każdego leśnika, przemysłowca drzewnego i właściciela lasu.
Bogata treść informacyjna i naukowa.

SKŁAD GŁÓWNY: Oddział Wł. Związku Leśników Polskich, Wilno, Wielka 66
Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Pożądane zamówienia zbiorowe

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO

KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM“

DZIŚ. Największy sukces świata. Film, który nie potrzebuje reklamy

Pod dwiema flagami

UWAGA! Jako nadprogram zdobyliśmy do wyświetlania wy-

łącznie w naszym kinie nadzwyczajny dodatek filmowy PAT-a p.t.

„Niech żyje Marszałek Polski“

zawierający scenę wręczania buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi oraz rewię wojskową w dniu 11 listopada r. b.

CASINO

Dziś!

Niezwykła obsada!

3 gigantyczne nazwiska

Clark GABLE

Czarująca blondynka,
ulubiona gwiazda

**Jean HARLOW
i Myrna LOY**

w cudownym obrazie
dzisiejszych czasów

ŻONA CZY SEKRETARKA

Nad program: **Dodatki i aktualia**

Uprasza się o przybycie na początki seansu
punktualnie: 4—6—8—10.15

HELLOS

Gary COOPER

Akim Tamirow,
Madeleine Carroll
w najnowsz. filmie

Żółty skarb

Tytuł oryg. „Generał umarł o świcie“. Nad program: **Atrakcja kolor. i aktualia**

SWIATOWID

Polska
komedia
muzyczna

Kochaj tylko mnie

Amerkański rozmach. Paryska pikantaria. Wiedeński sentyment. W rol. gł. czołowe gwiazdy polskiej sceny i ekranu WYSOCKA, ZACHAREWICZ, STĘPOWSKI, ZNICH, GROSSOWNA, GILEWSKA, SIELAŃSKI i inni. Nadprogram: **Atrakcje.**

OGNISKO

Dziś. Epopea miłości, poświęcenia i bohaterstwa p. t.

Legion Nieustraszonych

W rolach głównych: **Wallace Beery, Mauren O'Sullivan, Robert Young.**

Nad program: **dodatki dźwiękowe.**

Pocz. o g. 4, w niedziele i św. o g. 2 pp.

FUTRA

W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
poleca najstarsza firma

S. FIN

Wilno, Niemiecka 20, tel. 338

Obsługa fachowa i solidna.

Nowa Biblioteka

(WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK)

zaopatrzona w aktualne nowości beletry-
styczne oraz lekturę dla młodzieży

Mickiewicz 23 m. 5

— Ceny bardzo przystępne —

KOWALSKINA
BOLACH GŁOWY

Numer akt: 359/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Leon Bielak, mający kancelarię w Mołodecznie, ul. Starościeńska nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1936 r. o godz. 10 w maj. Hranicze Małe, gminy Kraśne nad Uszą, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Oskara Świdry, składających się z 16,000 kg. konieczny białej niemiłocanej, oszacowanej na łączną sumę zł. 800 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 listopada 1936 r.

Komornik: (—) L. Bielak.

**Studio Rytm — Plastyki Tanecznej
KOŁAKOWSKIEJ-ŚMIETAŃSKIEJ**

przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—1, 18—20
indywidualne lekcje tańców towarzyskich
Nowość sezonu El-Son, Passo-Doble i inne.
W. Puhulanka 19—12-a.

Matka

kilkorga dzieci opusz-
czona przez męża bez-
robotnego, bлага o po-
moc. Ofiary prosi skła-
dać bezpośrednio Kij-
wska 2-31 H. M., lub
w administracji p sma

Pracy poszukuje

młoda, bardzo zdolna
i chętna do pracy
krawcowa

Oferty nadsyłać do ad-
ministracji „Kurjera W.“
pod „Krawcowa“

Sygnatura Km. 204/36 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu Feliks Nowakowski, mający kancelarię w Brasławiu ul. 3-go Maja nr. 34, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Brasławiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Żydowskiego Banku Ludowego Spółdzielni z ogr. odpow. w Brasławiu nieruchomości niehipotekowanej, składającej się z placu około 1144 mtr. kw. na którym stoi dom parterowy drewniany i dom piętrowy, parter mury, piętro drewniane, szopa drewniana i lodowarnia, położone w Brasławiu przy ul. 3-go Maja nr. 5.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12000 zł., cena zaś wywoławcza wynosi zł. 9000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 1,200.

Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsz. od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Brasławiu.

Dnia 16 listopada 1936 r.

Komornik (—) Feliks Nowakowski.

Polskie Zakłady RADIO PHONET
Gdynia, Świętojańska 50-a

wysyłamy odbiorniki najnowszej konstrukcji LUX, TRIUMF oraz przebojowe superheterodyny IMPERIAL na warunkach dostępnych dla wszystkich.

Przyjmujemy na całkowitą należność WSZELKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE po kursie nominalnym, płacąc pełną ich wartość. Bezpłatne prospekty wysyłamy na żądanie.

D O M Y

do sprzedania jeden lub dwa, murowane, jednomieszkan. z ładnym owocow. ogrodem można z dług. bankow. ul. Witebska 19 (rej. ul. Piwnej i Rossa)

Działka

76 hektarów obszaru, 10 kilometrów od Nowo-Swiecian, 13 kilometrów od Święcia, sprzedaje się za 7600 złotych. Zgłoszenia: Kasztanowa 4 m. 21.

MIESZKANIE

2 pokoje duże, słonecz. z przedpok. bez kuchni, z wszelkimi wygod. nadające się na biuro z pokojem mieszkaln. lub na mieszkanie — do wynajęcia — W. Puhulanka 7 Dowiedzieć się u dozorczy domu

Potrzebny

kapitał do dobrego zyskowego przedsiębiorstwa. Możliwa współpraca. Oferty do Biura Ogł. Sobola—Jagiellońska 1 pod „30 000“

Młoda

inteligentna panna lat 20, poszukuje jakiegokolwiek uczelniej pracy. Może na wyjazd. Oferty uprasza się składać do 30 listopada w admin. „Kurjera Wil.“

Energiczny

37 letni emerytowany urzędnik, otrzymujący niewystarczające do życia uposażenie emerytalne — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania b. skromne. Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

DR. MED.

ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczołciowe. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjm. od 8—1 i 3—6

DOKTOR MED.

J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szp. Szwajc. Choroby skórne, weneryczne kobiece. Wileńska 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR

Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe. Wielka 21, tel. 9-21. Przyjm. od 9—1 i 3—6

AKUSZERKA

M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńiec)

AKUSZERKA

Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sadu)

AKUSZERKA

Smałowska
oraz Gabinet Kosmetycz. odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektr., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 10 m. 7 vis a vis poczty

Inteligentna

z dobrymi świadectwami poszukuje pracy do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego z gotowan. u dwóch osób lub samotnej. Zgłoszenia kierować do Kurjera W. pod „Samodzielną“

Wynajmę pokój

umeblowany niedaleko redakcji „Kurjera Wil.“ Zgłoszenia do admin. pod „T. M.“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

3 zł., z odbiorem w administr.

1 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową. CENA OGŁOSZEN. Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk., — 10 gr. za wyraz. Za tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Głodnego nakarmić

— **SIEDZIBA K-TU POMOCY ZIMOWEJ.** Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym mieści się obecnie przy ul. Dominikańskiej w oficynie (w podwórku, wejście z bramy — w tejże, co i Komenda Straży Pożarnej) — tel. Nr. 24-33.

— **PODZIĘKOWANIE.** Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym za pośrednictwem prasy składa wszystkim osobom i organizacjom, które brały udział w zbiorce w dniach 14 i 15 bm. na pomoc zimową bezrobotnym serdeczne podziękowanie.

— **UBEZPIECZALNIA DLA BEZROBOTNYCH.** Zamierzana przez Rząd i przeprowadzana obecnie w całym społeczeństwie akcja pomocy zimowej bezrobotnym znalazła głęboki odzew i należyte zrozumienie na terenie Wileńskiej Ubezpieczalni. Dowodem jest wyasygnowanie na ten cel przez Ubezpieczalnię kwoty zł 26.000.

Niezależnie od tego wszyscy bez wyjątku pracownicy Ubezpieczalni dobrowolnie opodatkowali się na rzecz tej akcji, wnieśli do niej wkład w dolę rzesz, pozostających bez pracy.

— **KARTOFLE ZE SŁONIMA.** Wydział Wykonawczy Komitetu Pow. Zim. Pom. Bezrob. w Słonimie wysłał do Wilna do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Pom. Zim. Bezrobotnym 3 wagony ziemniaków, ofiarowanych przez społeczeństwo słonimskie.

Dalsza zbiórka w gotówce i w naturze trwa — **ZE ŚWIECIAN.** W dalszym ciągu Komitet Powiatowy oraz Miejskie i Gminne Komitety Zimowej Pomocy Bezrobotnym w powiecie święciańskim nasilają akcję zbierania ziemniaków wśród rolników. Zbiórka ta jest już na ukończeniu i poza uprzednio wysłanymi trzema wagonami ziemniaków, obecnie załadunku się dalsze 2 wagony 15-tonnowe celem wysłania do Wilna.

Z chwilą nastania mrozów, po ukończeniu zbiórki ziemniaków, komitety gminne rozpoczną zbiórki zboża, strączkowych, kaszy i innych materiałów.

15-lecie Z. N. P. w Świecianach

Związek Nauczycielstwa Polskiego w powiecie święciańskim obchodzi w bieżącym roku 15-lecie swej działalności. W dniu 21 i 22 Esto pada odbędzie się z tej okazji w Świecianach Walny Jubileuszowy Zjazd Członków. Zjazd ten będzie przeglądem piętnastoletniego dorobku Związku na polu pracy społecznej, państwowej i organizacyjnej.

Do członków Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie

W dniach 21, 22 i 23 bm. Władze Naczelne Ligi Morskiej i Kolonialnej wyznaczyły na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej „Dni Kolonialne” celem zamianifestowania naszej zdecydowanej woli posiadania własnych kolonii. Na członków naszej organizacji spada obowiązek wykazania się karnością i posłuszeństwem względem Władz Centralnych Ligi.

Społeczeństwu zaś musimy pokazać naszą siłę i dojrzałość organizacyjną. W zrozumieniu doniosłej chwili postawienia przed światem na porządek dzienny sprawy kolonii dla Polski.

Wszyscy członkowie Ligi Morskiej i Kolonialnej winni stawić się na apel w dniu 21 bm. punktualnie o godz. 20 do Sali Kucharskiej Okręgu Szkolnego, ulica Wolna 10.

Przybycie wszystkich członków L. M. i K. zamieszkujących na terenie Wilna, jest obowiązkiem.

Jednocześnie komunikujemy, że udział wszystkich członków L. M. K. w dniu 22 bm. na zebraniach w Sali Miejskiej lub w teatrze na Pohulance, jak też i w pochodzie, który przeciągnie ulicami miasta, jest również obowiązkowy.

Komitet „Dni Kolonialnych” L. M. K. w Wilnie.

Polski Biały Krzyż

Polski Biały Krzyż prowadząc pracę kulturalno-oświatową na terenie wojska w postaci kursów dla analifabatorów, świetlic i bibliotek, ujął w swe ręce ciężar na całym społeczeństwie obowiązek pracy z wojskiem i dla wojska.

Zwyczajem lat ubiegłych Polski Biały Krzyż urządza również i w tym roku „Tydzień PBK.” w czasie od 19 do 21 bm. Podczas „Tygodnia PBK.” odbędzie się rozsprzedaż nalepek na okna, jak również zbiórka uliczna w niedzielę dn. 22 bm., zaś w lokalach zamkniętych w sobotę i niedzielę.

Ze względu na piękny cel, jaki przyświeca Polskemu Białemu Krzyżowi niewątpliwie całe społeczeństwo popierze z pomocą wręczającą do puszek chociaż drobną kwotę.

Komitet Tygodnia Polskiego Białego Krzyża urządza w sobotę dnia 21 bm. Czarną Kawę u Czerwonego Sztralla. Początek o godz. 23. Wstęp 2 zł., akad. zł. 1.50. Cel, jaki przyświeca, nie wątpliwie znajdzie zrozumienie w społeczeństwie, bowiem dochód przeznaczony jest na oświatę w wojsku. A także i dla wybrednych smakoszy pp. gospodynie przygotowują wykwintny i tani bufet.

Zatem wszyscy spotykamy się w sobotę u Czerwonego Sztralla.

KRONIKA

Piątek
20
Listopad

Dziś: Feliksa M., Eustuchego
Jutro: Ofiar. NMP., Alberta W.

Wschód słońca — godz. 7 m. 02

Zachód słońca — godz. 3 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. 8
- Wilno z dnia 19.XI. 1936 r

Ciśnienie 773

Temp. średnia — 5

Temp. najw. — 1

Temp. najn. — 7

Opad —

Wiatr: półn.-wsch.

Teod. bar.: wzrost

Uwagi: dość pogodnie

— **Przewidywany przebieg pogody według PIM. do wieczora dnia 20 bm.:** Wileńskie, Podlasie, Polesie i Pomorze: chmurno, nocą umiarkowane, dniem lekkie mrozy, słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziła (Mickiewicza 33); 2) S-ów Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); 3) Chrościński i Czapliński (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicz i Maciejewicz (Wielka 29); 5) Sarola (Za rzecz 20).

Ponadto dyżurują apteki na przedmieściach: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10); Zajackowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Kozłowski Władysław z Warszawy; Stajman Stanisław z Warszawy; Wundram Willi z Berlina; Gorfinkel Harry ze Lwowa; Jasman Artur z Łodzi; Simons Ryszard z Warszawy; Dąb Adolf z Warszawy; Boguszowa Zofia z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— W niedzielę 22 listopada, z okazji przypadającej uroczystości ku czci świętej Cecylii, staraniem Wileńskiego Towarzystwa Śpiewacze go „Echo” zostanie odprawiona o godz. 11-ej uroczysta Msza św. w kościele św. Jana, podczas której pienia religijne wykona chór „Echo” pod dyktando profesora Władysława Kalinowskiego.

ADMINISTRACYJNA.

— **Ukarani administracyjnie.** Starosta Grodzki ukarał za zakłócenie spokoju i awantury 10-dniowym aresztem bezwzględnym Dominika Magana (Wilkomierska 73), 14-dniowym aresztem bezwzględnym Stanisława Bartoszewicza (z zaśc. Turniszek, gm. rzeszańskie) i po 7 dni aresztu bezwzględnego Edwarda Czaplińskiego (z Turniszek), Wincentego Sienkiewicza (z Turniszek) oraz Konstantego i Franciszka Bartoszewiczów (z zaśc. Stawiskij).

Za wstrzymanie wody w uściepie podwórko- wym Abrama Lewinstona (Stefańska 16) grzywnę zł. 50 z zamianą na 14 dni aresztu.

Za tajny ubój: Szymana Staszewicza (Werkowska 25) grzywną zł. 50 z zamianą na 14 dni aresztu. Josela Czeruskiego (Subocz 8) 30-dniowym aresztem bezwzględnym, Jadwigę Dilżys (Bukowa 4) grzywną zł. 50 z zamianą na 14 dni aresztu, Mojżesza Brojdesa (Nowogrodzka 37), Arona Buksztalskiego (Stefańska 11), Dawida Wersesa (Antokolska 79) i Mendla Gilińskiego (Kijowska 38) — wszystkich czterech po 30 dni aresztu bezwzględnego, dalej Monesa Goldberga (Rozbrat 36) 20-dniowym aresztem bezwzględnym, Gdale Domowskiego (Kozia 38) 15-dniowym aresztem bezwzględnym i Sonię Golab (Kalwaryjska 11) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu. Prócz tego wszystkim skonfiskowano mięso.

Za antysanitarny stan posesji ukarano Szepnę Merlisa (Zawalna 66) grzywną zł. 100 z zamianą na 30 dni aresztu; Rywę Zalkind (Wielka 21) grzywną zł. 75 z zamianą na 15 dni aresztu.

Za nielegalne posiadanie broni ukarany został Anastazy Safranowicz z Fabianiszek grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu i konfiskatę broni.

MIEJSKA.

— **CO ROKU NOWY GMACH SZKOLNY.** Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu miasta rozpatrzony był plan budowy szkół powszechnych na terenie Wilna. Opracowano 10-letni plan. Postanowiono co roku, poczynając od roku 1937, wybudować w Wilnie co najmniej jeden gmach szkolny. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na peryferie.

— **KARTY ROWEROWE.** Zarząd Miejski w Wilnie podaje do wiadomości, że zaświadczenia o rejestracji rowerów i karty rowerowe łącznie z tabliczkami, wydane w roku 1935 i 1936 będą wymieniane na tabliczki rowerowe z ważnością na rok 1936-37. Wymiana musi być skutecznie na w Zarządzie Miejskim Wydz. Technicznym, pokój Nr. 59 od godz. 10 do 12 w terminie do 20 grudnia 1936 r.

— **MOŻE NARESZCIE?** Zarząd miasta projektuje w roku przyszłym przystąpić już nareszcie do budowy stacji autobusów dalekobieżnych. Projekt ten dłużej się od szeregu lat i stale ulegał zmianie. Magistrat nie mógł w żaden sposób zdecydować się na wybór miejsca stacji. Plan był zmieniany co roku. Ostatnio jednak Zarząd miejski stanął na projekcie urządzenia stacji na obecnym rynku Drzewnym przy ul. Zawalnej. Rynek ten, jak już donosiliśmy, ma być przeznaczonej częścią ul. Nowogrodzkiej, część zaś na ul. Włingry. Kosztorys i plan robót budowy stacji dla autobusów dalekobieżnych został już opracowany. O wyasygnowanie na ten cel kredytów magistrat zamierza ubiegać się w Funduszu Pracy.

— **ZAPOMNIANE ULICE.** Mieszkańcy dzielnicy Zwierzynieckiej oraz ul. Popowskiej i Łosiówki złożyli memoriały do magistratu z prośbą o wejrzenie władz miejskich w rozpaczliwy stan tych ulic. W okresie roztopów jesiennych i wiosennych stanowią one miejsca trudne do przebrnięcia. Ponieważ dzielnice te zamieszkuje przeważnie ludność uboga, która częstokroć nie ma nawet dobrego obuwia, sytuacja jej jest nie do pozazdroszczenia.

Autorzy memoriału proszą magistrat o jak najrychlejsze wybrukowanie tych zapomnianych ulic.

— **„EUROPEJSKI” SZALEŁ NA NIE „EUROPEJSKI” RYNEK.** Czytelnicy nasi niewątpliwie pamiętają, jak wiele czasu zabiegów i pieniędzy włożył nasz magistrat w budowę szaleństwa na rynku Drzewnym. Wreszcie „europejski” szaleł w ziemię tego bynajmniej nie „europejskiego”, zamkniętego i opuszczonego rynku. Przez dłuższy czas szaleł służył ku wygodzie okolicznych mieszkańców. Ostatnio jednak coś się zepsuło. Od dwóch tygodni szaleł jest nie czynny. Mieszkańcy ul. Zawalnej nie są więc zbyt zadowoleni z „europeizacji” rynku, rozgoryczają ich fakt zamknięcia tej użytecznej instytucji.

— **WCZORAJ W WODOCIĄGACH MIEJSKICH** odbywało się przełączenie wodociągu na rogu ulic Kościelnej i Zawalnej, wykonane tym, że rurociąg główny na ul. Bazylikańskiej ma być skasowany. Z powodu tych prac pompy na Stacji Pomp nie funkcjonowały, a miasto było zaopatrzone w wodę tylko ze zbiorników, co spowodowało zmniejszenie ciśnienia. Wobec tego w pewnej części miasta, jak Pohulanka, Góra Bouffałowa i ul. Piłsudskiego, brakło wody na górnych piętach domów.

Pompy zostały uruchomione dziś o godz. 11 zrana i braku wody nie będzie.

Brak wody w Domu Akademickim na Górze Bouffałowej był spowodowany również z podobnych przyczyn.

SPRAWY SZKOLNE

— **Shelley's Institute,** Mickiewicza 4 m. 12, II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6—8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. Czesne 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr. bez wpisu. Stypendium do Londynu otrzymają studenci składający egzamina celujące.

Z KOLEI.

— **Dyrektor kolei państw. inż. Głazek** 19 bm. powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Ksiądz Stanisław Mikowski** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniu 17 listopada br. ustąpił z Przełożenia w T-wie Marii Niepokalanej Królowej Polski — Marianum i przestał być jego członkiem.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— **KLUB WŁÓCZEGÓW.** W piątek dnia 20 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 215 zebranie Klubu Włóczegów. Początek o godzinie 20. Na porządku dziennym ref. p. Edmund Kukulskiego pt. „Sytuacja na terenie akademickim”.

Wstęp za zaproszeniami. Informacji w sprawie zaproszeń udziela się codziennie przy telefonie 16—90 w godz. 17—19.

— **WIECZÓR POŚWIECONY BIAŁORUSKIEJ POETCE „CIOTCE”.** Z powodu 20 rocznicy śmierci białoruskiej poetki „CIOTKI”, wileński Oddział Biał. Instytutu Gospodarki i Kultury w dniu 22 bm. (niedziela) urządzi w sali przy ul. Zawalnej 1—1 wieczór poświęcony Jej pamięci. Na program wieczoru składają się: 1) odczyt o kołkościowości p. M. Miliuczanki; 2) deklamacje utworów Ciotki oraz 3) występy Chóru Białoruskiego pod batutą p. G. Szymy.

Początek punktualnie o godz. 17 (5-ej po poł.). Wstęp wolny i bezpłatny.

Otwarcie drogi Postawy —Kobylnik—W Ino

W dniu 20 bm. przybędzie do Wilna p. wice minister Komunikacji inż. Julian Piasecki. Po krótkim pobycie w Wilnie p. wice minister odjedzie do Postawy, gdzie nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej drogi Postawy — Kobylnik — Wilno.

RADIO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 20 listopada 1936 r.

6:30 — Pieśń; 6:33 — Gimnastyka; 6:50 — Muzyka; 7:15 — Dziennik poranny; 7:25 — Program dzienny; 7:30 — Informacje i giełda rolnicza; 7:35 — Muzyka; 8:00 — Audycja dla szkół; 8:10 — 11:30 — Przerwa; 11:30 — Audycja dla szkół; 11:57 Sygnał czasu; 12:03 — Z oper Ryszarda Wagnera; 12:40 — Oświetlenie przy pracy w gospodarstwie domowym; 12:50 — Dziennik południowy; 13:00 — Muzyka popularna; 14:00—15:00 — Przerwa; 15:00 — Wiadomości gospodarcze; 15:15 — Koncert reklamowy; 15:25 — Życie kult.; 15:30 — Odcinek powieściowy; 15:40 — Muzyka; 15:45 — Listy dzieci omówi ciocia Hala; 16:00 Wesola muzyka; 16:15 — Rozmowa z chorymi; 15:30 — Z dawnej muzyki; 17:00 — Na zagrodzie polskiej kolonisty; 17:15 — Koncert; 17:30 — Pogadanka; 18:00 — Wnadości sportowe; 18:20 — Jak pędzić święto?; 18:25 — Ze spraw litewskich (w jęz. litewskim); 18:35 Muzyka z płyt; 18:50 — Przegląd prasy rolniczej; 19:00 — Z rzeczy drobnych i zabawnych — trzy humorystki; 19:20 — Z pieśnią po kraju; 19:45 — Fragment operowy; 20:00 — Pog. o instrumentach; 20:15 — W starej serwantce — migawki muzyczne; 20:45 — Dziennik wieczorny; 20:55 — Pogadanka; 21:00 Muzyka lekka; 21:40 Koncert historyczny muzyki polskiej; 22:30 — Metoda pana prezesa — skecz T. Markowskiego i Szymona Pigdwy; 22:45—23:00 Muzyka lekka.

SOBOTA, dnia 21 listopada 1936 r.

6:30 — Pieśń; 6:35 Gimnastyka; 6:50 — Muzyka; 7:15 — Dziennik por.; 7:25 — Program dzienny; 7:30 — Informacje i giełda roln.; 7:35 — Muzyka; 8:00 — Audycja dla szkół; 8:10 — 11:30 — Przerwa; 11:30 — Audycja dla szkół; 11:57 — Sygnał czasu; 12:03 — Koncert; 12:40 — Skrzynka roln.; 12:50 — Dziennik połnd.; 13:00 — Koncert życzeń; 14:00—15:00 — Przerwa; 15:00 — Wiadomości gosp.; 15:15 — Koncert rekl.; 16:25 — Życie kulturalne; 15:30 — Odcinek powieściowy; 15:40 — Muzyka lekka; 16:15 — Koncert orkiestry wileńskiej; 17:00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy; 17:50 — Przegląd wydarzeń; 18:00 — Wiad. sportowe; 18:20 — „Co się dzieje na świecie?”; 18:50 — Pogadanka akt.; 19:00 — Audycja dla polaków za granicą; 19:30 — Na swojską nutę; 20:30 — Nowości literackie; 20:45 — Dziennik wiecz.; 20:55 — Pogadanka akt.; 21:00 — Koncert; 22:00 — Kukułka wileńska „W kawiarni pod Kukułką”; 22:30 — Nowości z płyt; 23:00 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Nowa premiera Teatru „TEMPO 120”.** — Dzisiaj w piątek wieczorem o godz. 8.15 teatr występuje z nową premierą, ostatnią nowością repertuaru, współczesną komedią p. t. „Tempo 120”, napisaną w bież. roku przez węgierską spółkę autorską A. Szanto i M. Szeesena.

Premiera przygotowana w reżyserii Wł. Czernego otrzyma następującą obsadę: Detkowska-Jasińska, Górka, Małowska, Schorowa, Skorokówna, Zastrzeżyńska, Borowski, Borowski, Czengery, Mroczewski, Neubelt, Rewkowski, Roman, Siezieniewski, Staszewski, Surowa, Szczawiński, Szymański i Wołkejo. Nowa opera dekoracyjna M. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNA”.

— **Dzisiejszy koncert CLAUDIO ARRAU.** — Dziś o godz. 8.15 w. wystąpi raz jeden tylko słynny na całym świecie, niezrównany pianista Claudio Arrau. Mistrzowska gra tego znakomitego artysty przykuwa słuchacza i budzi entuzjastyczne wrażenia. C. Arrau, grać będzie utwory Bacha, Brahmsa, Debussy, Liszta, Ravela, Granadosa, De Falla. Bilety w kasie teatru „Lutnia” dziś od g. 11 rano w ciągu dnia całego.

— **Ostatnie występy Elny Gisteldt.** „Frasquita”. Jutro przepiękna i malownicza op. Lehara — „Frasquita” z Elną Gisteldt.

— **„Dookoła miłości”,** op. O. Straussa, w której wkrótce na repertuar teatru „Lutnia” w reżyserji K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

TEATR „NOWOŚCI”.

Dziś, piątek 20 listopada, w dalszym ciągu wesóły program rewiowy p. t. „Noce Brazylijskie”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Na wiwat

Mieszkańcy ul. Sołtaniskiej obudzeni zostali wczoraj w nocy ze snu odgosem strzałów. Nie którzy w strachu wybiegli na ul. W poświacie księżycy posuwali się po ulicy jakby podchmieleni syi osobami. Zataczał się, krzychał wniebogłosy i trzymając w ręku rewolwer, posyłał kule ku gwiazdom.

Posterunkowy zatrzymał „wiwatującego” po noc na cześć uznania Junty Hiszpańskiej przez Włochy i Niemcy, i odstawił do komisariatu.

Okazał się nim Jan Gerlach.

Samosąd na ul. Mostowej

Wczoraj późno wieczorem na ul. Mostowej został przebit nożem 26-letni Wojciech Stankiewicz (Kalwaryjska 115).

Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Żydowskiego.

Ponieważ Stankiewicz notowany jest w policji jako złodziej, zachodzi przypuszczenie, że padł on ofiarą samosądu.

(c).

CASINO

Dziś premiera! Wielka sensacja Wilna!
Nowi królowie humoru **Bracia****MARKS**przewyższający **CHAPLINA**,
Harolda LLOYDA i **KEATONA**
we wspan. komedii muzycznej

NOC W OPERZE

Huragany śmiechu
od początku do końca
Humor i gagi,
którym nikt
nie może się oprzeć!Nad program: **Atrakcja KOLOROWA i aktualia.** Sala dobrze ogrzana. Bilety honorowe nie ważne. Pocz. seans. punkt.: 4—6—8—10.15, w dnie świąt. od 2-ej**PAN**

DZIŚ!

Pod dwiema flagami

UWAGA! Jako nadprogram zdobyliśmy do wyświetlania wyjątkowo w naszym kinie nadzwyczajny dodatek filmowy PAT-a p. t. „**Niech żyje Marsz. Polski**“ zawierający scenę wręczenia buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi oraz rewiję wojskową w dniu 11 listopada r. b.**MARS**

Ostrobramska 5

DZIŚ. Zostaniecie porwani przez zawrotną nieokiełzaną burzę emocyj! Dwie gwiazdy w filmie elektryzującym obecnie świat
Betty DAVIS i **Leslie HOWARD**
(bohaterowie filmu „Sen Nocy Letniej“)

Skamieniały las

To film niezwykłych przygód.
Nad program: **Dodatek kolorowy i aktualia** Seanse: 4—6—8—10.15 w dnie świąt. od g. 2 ej.
UWAGA! Sala dobrze ogrzana. Na 1 szys seans ceny niższe.

Na wileńskim bruku

POLOWANIE W... KURNIKACH.

Albin Kirsztin, 24-letni młodzieniec zam. przy ul. Zgoda 15 miał zamiar połowić kurniki. „Polował“ jednak na kury, gęsie i indyki... w cudzych kurnikach.

Wczoraj w nocy zatrzymał go policjant. — Kroczył ul. Subocz z dużym koszykiem w ręku — z którego wydobywało się gdańskie kur i gękanie gęsi.

Policjant sprowadził „myśliwego“ do komisarzatu. W koszu znaleziono prawdziwy ruchomy kurnik: 14 kur, 4 gęsi, 5 kaczek i 2 indyki.

Dochodzenie wykazało, że ptactwo zostało skradzione z kurników, stanowiących własność L. Rudnika (Subocz 70), Władysława Kuryłowi (Subocz 90) oraz Michała Konduktora (Kazimierz 9).

CZYJE RZECZY.

Pod Hałami Miejskimi znaleziono porzucony kołuszki dziecienny w dobrym stanie. Jakiś przechodeń dostarczył go do pierwszego komisarzatu. Maria Krasowska (Baksztia 21) zameł dowala policji, że jakiś asobnik pozostawił w jej mieszkaniu walizkę z rzeczami. Przypuszczalnie rzeczy te pochodzą z kradzieży. Poszko dowani mogą się zgłosić po ich odbiór. (e).

STRAŻ OGNIOWA SZUKA... POŻARU.

Wczoraj wieczorem zaalarmowano straż ogólną, iż przy zbiegu ul. Mickiewicza i Cichej wybuchł pożar. Na miejsce wypadku wyjechał cały tabor straży ogniowej, lecz pożaru nie było. Strażacy chodzili z jednego mieszkania do drugiego, trafili aż na ul. Montwiłowską, lecz bez skutku.

Ktoś fałszywie zaalarmował. (e).

KRADZIEŻE.

W nocy z 17 na 18 bm. złodzieje wybili szyby w oknie wystawowym sklepu spożywcze go Władysława Czerwińskiego przy ul. Wileńskiej 34 i skradli 6 kg. herbaty i 25 pudełek szprótów, ogólnej wartości zł. 225.

Bolesław Urban z Turniszek, gm. rzeszkańskiej, zameldował, że w dniu 17 bm. o godz. 16.30 zaginął lub został mu skradziony koń z wozem, którego pozostawił chwilowo bez dozoru przed sklepem Antoniego Pazurkiewicza przy ul. Werkowskiej 30 w Wilnie. Urban oblicza straty na zł. 340.

Studio Rytm — Plastyki Tanecznej KOŁAKOWSKIEJ-ŚMIETAŃSKIEJ

przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—1, 18—20 indywidualne lekcje tańców towarzyskich. Nowość sezonu El-Son, Passo-Doble i inne. W. Pohulanka 19—12-a.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji GRY NA FORTEPJANIE. Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

KONKURS. Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko-Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Skrzybowcach, pow. szczuczyńskiego oraz lekarza interny w Lecznicy Litewskiego Stow. Pomocy Sanitarnej w Wilnie. Bliższe informacje oraz składanie podań w Kancelarii Izby Lekarskiej, Dąbrowskiego 10—2 do dnia 1 grudnia r. b.

OSIĄGNIJ TĘ FASCYNUJĄCO PIĘKNĄ CERĘ.

a zadziwisz swe
przyjaciółki — łatwy
i szybki sposób

Mężczyźni nie znoszą brzydkiego, błyszczącego nosa i tłustej, świecącej skóry u kobiet. Wilgot i tłuste wydzieliny są spowodowane rozszerzonymi porami. Łączą się z pudrem i tworzą drobne, twarde cząstki, które przenikają do porów, podrażniając i jeszcze bardziej rozszerzając je — i tak tworzy się błędne koło. Zaczni używać aatychemiat Pudru Tokalon nieprzemakalnego, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Posyp palec tym pudrem, zamurz w wodzie, a gdy wyjmiesz... co za niespodzianka! i palec i puder będą suche. Puder Tokalon jest zmieszany z Pianką Kremową. Trzyma się pomimo deszczu, kąpeli morskiej lub pocenia się podczas tańca w najbardziej dusznej sali. Cudowne nowe odcienie nadają cerze fascynująco piękny, dotąd niewidziany wygląd. Mężczyznom niezwykle podobają się te nowe odcienie. Łączą się one z karnacją i nikt nie może naprawdę powiedzieć, czy Pani zastosowała puder czy też nie. Bez względu na to, że nowe te odcienie są znacznie droższe w fabrykacji, jednak cena Pudru Tokalon pozostaje bez zmiany.

Nauczycielki,

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaproszono do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej

Potrzebny

kapitał do dobrego zyskownego przedsiębiorstwa. Możliwa współpraca. Oferty do Biura Osi Sobola—Jagiellońska 1 p d „30 000“

Potrzebna

inteligentna młoda panna z gotowaniem W. Pohulanka 16—11

Pracy poszukuje

młoda, bardzo zdolna **krawcowa**

Oferty nadsyłać do administracji „Kurjera W.“ pod „Krawcowa“

OBOWIE

szkolne, sportowe, treningowe, gimnastyczne, pantofle ranne, śniegowce, kalosze. Wytwór. W. NOWICKI Wilno, Wielka 30

Wynajmę pokój

umeblowany niedaleko redakcji „Kurjera W.“ Zgłoszenia do admin. pod „T. M.“

KOMUNIKAT KRAJOWEJ FABRYKI TELEFUNKEN W WARSZAWIE

Zapotrzebowanie na nową tegoroczną serię odbiorników fonoplastycznych TELEFUNKEN już w czasie wystawy Radiowej w Warszawie, na której zostały one nagrodzone złotym medalem, i w późniejszym okresie było tak niespodziewanie ogromne, że fabryka nie mogła i w dalszym ciągu nie może nadążyć z ich produkcją. Produkcja precyzyjnych aparatów nie może być z dnia na dzień tak dalece zwiększona, aby można było w szybkim tempie zapewnić natchmiastową obsługę klientów. Z uwagi na to Krajowa Fabryka TELEFUNKEN, chcąc choć w części uspokoić swych odbiorców zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Zainteresowanych aby już teraz zechcieli rezerwować sobie obrany typ odbiornika „Premier“ względnie superheterodyn „Lord“, „Arystokrata“, lub „Magnat“ w jednym ze sklepów radiowych, gdyż zamówienia będą wykonywane ściśle w-g kolejności zgłoszeń. Zalet nowych odbiorników nie potrzeba specjalnie podkreślać, gdyż wystarczy poinformować się u osób, które zdażyły już zakupić jeden z aparatów Telefunkun, lub obejrzeć i posłuchać, aby móc samemu osądzić wartość tych nieprzeciętnych odbiorników.

KRAJOWE TOWARZYSTWO TELEFUNKEN

HELLOS

Gary COOPER

Akim Tamirow,
Madeleine Carroll
w najnowsz. filmieTytuł oryg. „Generał umarł o świcie“. Nad program: **Atrakcja kolor. i aktualia**

SWIATOWID

Polska
komedia
muzyczna

Kochaj tylko mnie

Amerykański rozmach. Paryska pikanteria. Wiedeński sentyment. W rol. gł. czołowe gwiazdy polskiej sceny i ekranu WYSOCKA, ZACHAREWICZ, STĘPOWSKI, ZNICH, GROSSOWNA, GILEWSKA, SIELAŃSKI i inni. Nadprogram: **Atrakcje.**

OGNISKO

Dziś. Epopea miłości, poświęcenia i bohaterstwa p. t.

Legion Nieustraszonych

W rolach głównych: **Wallace Beery, Mauren O'Sullivan, Robert Young.**Nad program: **dodatki dźwiękowe.**

Pocz. o g. 4, w niedzielę i św. o g. 2 pp.

**DAKCA i ADMINISTRACJA:** Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½, ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—8 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Za tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.